KAJKO i KOKOSZ

NOWE PRZYGODY

WEDŁUG Christy

MACIEJ KUR
SŁAWOMIR KIEŁBUS
PIOTR BEDNARCZYK

Zaćmienie o zmierzchu

Zaćmienie o zmierzchu

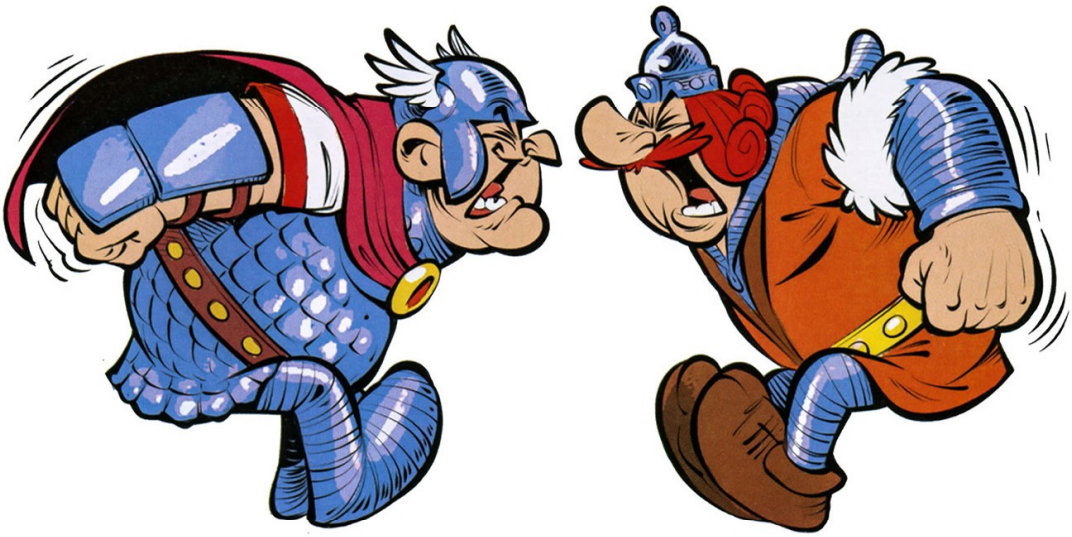

POBRANO Z CHOMIKUJ.PL/FRANEK998

Albumy z serii KAJKO I KOKOSZ:

ZŁOTY PUCHAR część 1
ZŁOTY PUCHAR część 2
ZŁOTY PUCHAR część 3
SZRANKI I KONKURY część 1
SZRANKI I KONKURY część 2
SZRANKI I KONKURY część 3
WOJE MIRMIŁA część 1
WOJE MIRMIŁA część 2
WOJE MIRMIŁA część 3
SZKOŁA LATANIA
WIELKI TURNIEJ
NA WCZASACH
ZAMACH NA MILUSIA
SKARBY MIRMIŁA
CUDOWNY LEK
FESTIWAL CZAROWNIC
DZIEŃ ŚMIECHAŁY
W KRAINIE BOROSTWORÓW
MIRMIŁ W OPAŁACH
URODZINY MILUSIA

Wydania regionalne:

POSIADY GUŚLOREK edycja góralska
WODZISKA ZDROWOŚCI edycja góralska
DZIONECEK ŚPASÓW edycja góralska
ZAMACH NA MILUSZA edycja kaszubska
LANIA LOTANIA edycja poznańska
WE KRAJINIE BOROSTRASZKÕW edycja śląska

Wydania w innych językach:

TREZOROJ DE MIRMILO edycja w języku esperanto
EN VACANCES edycja w języku francuskim
ВЕЛИКИЙ ТУРНІР edycja w języku ukraińskim
ЧУДЕСНОЕ ЛЕКАРСТВО edycja w języku rosyjskim

Albumy z serii KAJKO I KOKOSZ – NOWE PRZYGODY:

OBŁĘD HEGEMONA
ŁAMIGNAT STRASZLIWY
KRÓLEWSKA KONNA
ZAĆMIENIE O ZMIERZCHU

Albumy z serii KAJTEK i KOKO W KOSMOSIE (edycja w kolorze):

ZABŁĄKANA RAKIETA
TWIERDZA TYRANA
PRZYJACIEL JOL
PLANETA AUTOMATÓW
OBCE ŚWIADOMOŚCI
DWÓR APODYKTUSA
BOGINI MOCZARÓW

GUCEK I ROCH

Wydanie zbiorcze w jednym tomie

Postacie serii *Kajko i Kokosz* zostały stworzone przez Janusza Christę.
Copyright © CHRISTA 2021
Copyright © M. Kur, S. Kiełbus, P. Bednarczyk / Egmont Polska 2021
Scenariusz: Maciej Kur
Rysunki: Sławomir Kiełbus
Kolory: Piotr Bednarczyk
Okładka: Sławomir Kiełbus – szkic i tusz; Piotr Bednarczyk – kolory
Opracowanie czcionki: Piotr Wojciechowski
Klub Świata Komiksu – album 2111
Redaktor serii: Katarzyna Gwiazda
Koordynacja produkcji: Danuta Dąbrowska
DTP: Stop!Studio
Wydawnictwo Egmont Polska Sp. z o.o. ul. Dzielna 60, 01-029 Warszawa
tel.: 22 838 41 00, e-mail: ksk@egmont.pl
ISBN 978-83-281-9874-6
Druk: EDICA, Poznań

KLUB ŚWIATA KOMIKSU

Informacje o ofercie Świata Komiksu
znajdują się na stronie internetowej **ŚwiatKomiksu.pl**

CZOŁEM! LELUM POLELUM! RYBKI BIORĄ?

E, NIE STARAJĄ SIĘ DZISIAJ. TYLKO DWIE.
WIT NA OBIAD NIE POLUJE, PO CO ROZUM TĘŻYĆ? ON WĘDKUJE Z PRZYJACIÓŁMI, ABY SIĘ ODPRĘŻYĆ.
SŁOWEM: RELAKS W WIECZÓR WYBRZEŻA. TAKI NASZ ŚWIAT MŁODYCH...

MOŻECIE ZABRAĆ MNIE NA DRUGĄ STRONĘ? W ZAMIAN BĘDĘ ODGANIAŁ KOMARY MOIM BACIKIEM.
O NIE! ZAWSZE PRZYNOSISZ MI PECHA! POZA TYM I TAK NAM TU CIASNO! POROZPYCHASZ SIĘ I SKOŃCZYMY W WODZIE...

ZBÓJ NAM W NICZYM NIE ZASZKODZI. ŁADUJ, DRUHU, SIĘ DO ŁODZI!
ZATEM DWA GŁOSY PRZECIW JEDNEMU! WSKAKUJ!

STOKROTNE DZIĘKI.

A GDZIE ICH WCIĘŁO? LELUM POLELUM!
BUL, BUL, BUL, BUL!*
* WIT PRZEMYŚLAŁ CAŁĄ SPRAWĘ, NIE BIERZ ZBÓJA NA PRZEPRAWĘ.

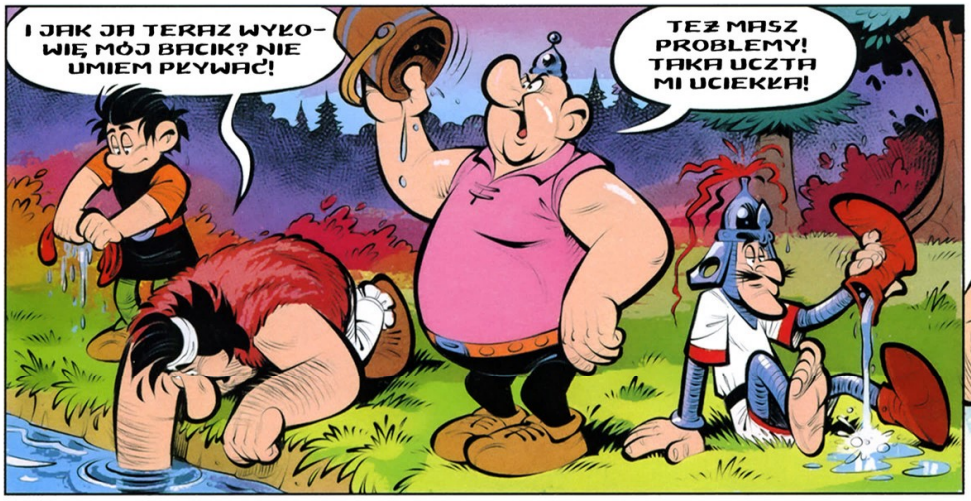
I JAK JA TERAZ WYLOWIĘ MÓJ BACIK? NIE UMIEM PŁYWAĆ!
TEŻ MASZ PROBLEMY! TAKA UCZTA MI UCIEKŁA!

WYNAGRODZĘ TO WAM. DO MOJEJ CHATY JEST BLIŻEJ NIŻ DO GRODU, WIĘC ZAPRASZAM NA KOLACJĘ!
WIT NOC CHĘTNIE SPĘDZI W CHACIE! PROWADŹ, DRUHU KAMIGNACIE!

NIE! NA DZIŚ WYSTARCZY MI TWOICH WYBRYKÓW! RUSZAM DO DOMU! DO WIDZENIA!
DZIĘKUJĘ ZA PROPOZYCJĘ, ALE LEPIEJ PÓJDĘ ZA KOKOSZEM, NIM ZROBI COŚ GŁUPIEGO!

ALE CO Z MOIM BACIKIEM?
NIKT MACZUGI CI NIE SKRADNIE, GDY SPOCZYWA TERAZ NA DNIE!

KOKOSZ! GDZIE JESTEŚ?!

NIE DRZYJ SIĘ TAK, KAJKO! IDĘ DO GRODU! NA SKRÓTY!

KOKOSZ, CO TY ROBISZ?! NIE MOŻESZ IŚĆ POLEM!
NIBY CZEMU? PRZEZ TE PLOTKI, ŻE W OKOLICY WIDZIANO ZNÓW POŁUDNICE? PROSZĘ CIĘ, KAJKO!

A JA MYŚLAŁEM, ŻE JESTEŚ BARDZIEJ PRZESĄDNY!
JAKO CZŁOWIEK ROZUMU ŚMIEJĘ SIĘ TAKIM HISTORIOM W TWARZ!

POMYŚL LOGICZNIE: POŁUDNICE POJAWIAJĄ SIĘ TYLKO W POŁUDNIE! CO MI GROZI PO ZMIERZCHU?

ZMIERZCHNICA!

O NIE! TEN ZŁOWIESZCZY BLASK! TO MUSI BYĆ JAKIŚ NOCNY WARIANT POŁUDNIC!
TAK SĄDZISZ?

WSZYSTKO SIĘ ZGADZA! CIOTKA JAGA MÓWIŁA, ŻE OBJAWIAJĄ SIĘ SWOIM OFIAROM POD POSTACIAMI SZKARADNYCH WIEDŹM...

ALBO PIĘKNYCH DZIEWCZĄT, RZECZ JASNA! MOGĘ DODAĆ, ŻE BARDZO, BARDZO ATRAKCYJNYCH...

CISNĄ!

KIEDY SŁOŃCE ZACHODZI, TO POLE STAJE SIĘ MYM KRÓLESTWEM! KRÓLESTWEM, PO KTÓRYM NIKT NIE BĘDZIE SIĘ PANOSZYĆ WBREW MEJ WOLI!

NADSZEDŁ CZAS, BY SPOTKAŁA WAS STRASZLIWA KARA...
LĘK SPARALIŻOWAŁ MNIE KOMPLETNIE!
MNIE CO INNEGO!

ALBOWIEM...
HEJ, HEJ! ZMIERZCHNICO!

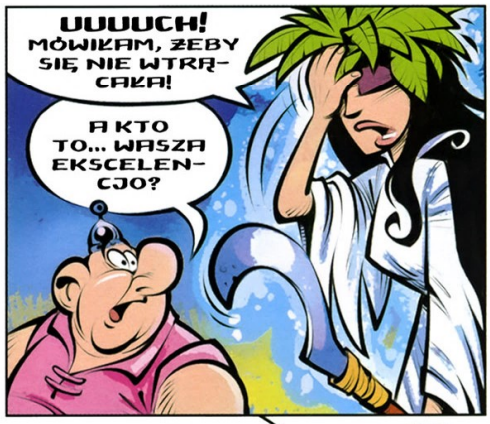
UUUUCH! MÓWIŁAM, ŻEBY SIĘ NIE WTRĄCAŁA!
A KTO TO... WASZA EKSCELENCJO?

MOJA SIOSTRA ZAĆMICA...
TU JESTEŚ! OOOO! DWÓCH WOJÓW CI SIĘ TRAFIŁO? SUPER! PO JEDNYM DLA KAŻDEJ...

DO ZAŚWIATÓW WON! MÓWIŁAM CI - PO ZMIERZCHU TO MOJE POLE! ZAĆMICE WYCHODZĄ W ZAĆMIENIE SŁOŃCA!
NO WŁAŚNIE! TO BARDZO OGRANICZA MI POLE DZIAŁANIA...

ZRÓBMY TAK: TEŻ ZOSTANĘ ZMIERZCHNICĄ! BĘDZIEMY WTEDY MOGŁY BYĆ RAZEM...
WARA CI OD MOJEGO ZMIERZCHU! MOŻESZ BYĆ NAJWYŻEJ POPOŁUDNICĄ!

O NIE! NIE BĘDĘ PO-KIMŚ-TAM! CHCĘ BYĆ PRZEDPOŁUDNICĄ I BASTA!
KIEDY „ZAĆMICA" TAK PIĘKNIE OBRAZUJE TWÓJ STAN UMYSŁU...

HEJ! A WY DOKĄD?!

ZEJDZIECIE ZE MNĄ W ZAŚWIATY, GDZIE CZEKAJĄ WAS STRASZLIWE MĘCZARNIE!

EJ, A NIE ZADAMY IM WPIERW JAKIEJŚ ZAGADKI? ALBO ZADANIA? NA TYM CHYBA POLEGA TA ZABAWA, CO NIE?

POZWOLĘ SIĘ ZGODZIĆ Z PANI SIOSTRĄ! WE WSZYSTKICH PODANIACH OFIARA ZAWSZE DOSTAJE SZANSĘ...
A JA SIĘ PYTAM - CZEMU JAKIEŚ ZJAWY MAJĄ DECYDOWAĆ O NASZYM LOSIE?

KAJKO! WSTYDŹ SIĘ! JAK MOŻESZ KWESTIONOWAĆ NASZE WIERZENIA LUDOWE?
PRAWDA! BARDZO BRZYDKO KRYTYKOWAĆ CZYJEŚ POGLĄDY...

MILCZEĆ!

BARDZO DOBRZE! OSZCZĘDZĘ WASZE NĘDZNE ŻYWOTY, JEDNAK W ZAMIAN CHCĘ OFIARY! JESTEŚCIE Z POBLISKIEGO GRODU, NIEPRAWDAŻ?
BRRR! W GNIEWIE JEST NIEOBLICZALNA!

ŻĄDAM, BYŚCIE MI PRZYNIEŚLI SERCE ROZMIŁA!

SERCE... KOGO? ZNAMY TYLKO MIRMIKA, ALE WĄTPIĘ, BY MIAŁ SERCE NA ZBYCIU!
KTO WIE? ODPOWIADA ZA WSZYSTKIE ORGANY WŁADZY!

WASZ KASZTELAN WIE, GDZIE SIĘ ZNAJDUJE TO SERCE!
MACIE CZAS DO NAJBLIŻSZEGO ZAĆMIENIA SŁOŃCA! JEŚLI NIE PRZYNIESIECIE SERCA, CZEKA WAS ZGUBA! JEŚLI KOMUŚ ZDRADZICIE, CO WAM POWIEDZIAŁAM, ZGINIECIE NATYCHMIAST! A TERAZ IDŹCIE!

A KIEDY BĘDZIE TO ZAĆMIENIE? I CO TO ZA SERCE? MOŻE JAKIEŚ SZCZEGÓŁY?

NIE, NIE! NIE BĘDZIEMY MARNOWAĆ MIŁYM PANIOM CZASU! PÓŹNO JUŻ! DOBRANOC!

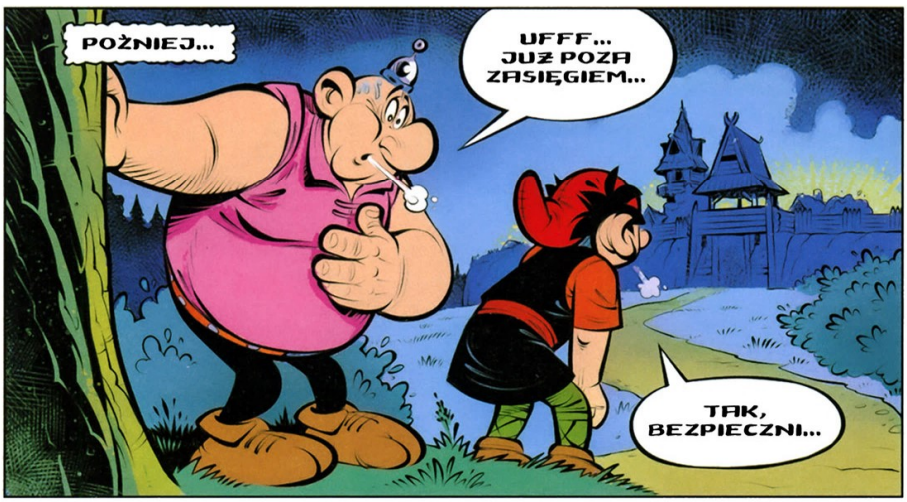
POŹNIEJ...
UFFF... JUŻ POZA ZASIĘGIEM...
TAK, BEZPIECZNI...

ALEŻ... DZIURA W BRAMIE!
PEWNIE ZBÓJCERZE!!!

PRĘDKO! MOŻE NIE JEST ZA PÓŹNO!

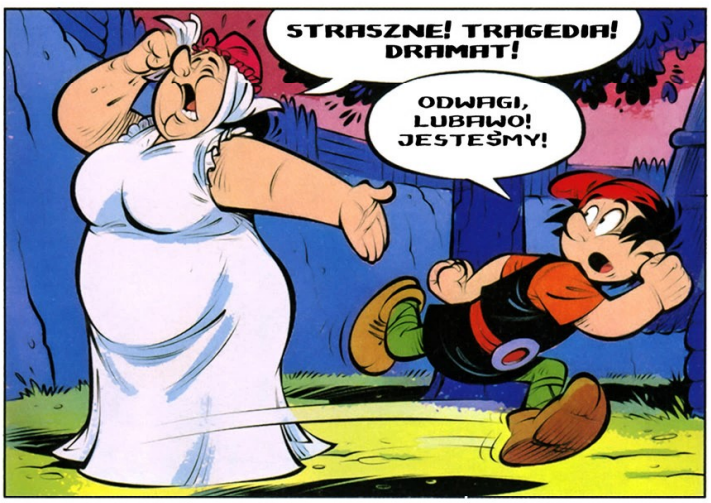
STRASZNE! TRAGEDIA! DRAMAT!
ODWAGI, LUBAWO! JESTEŚMY!

BĘC!

WOJMIŁ?
TAK...
CZOŁEM, KAJKO! KOPĘ LAT!

BRAT PRZYJECHAŁ ODWIEDZIĆ MIRMIŁA, A JA AKURAT NIE MAM CZYM GO POCZĘSTOWAĆ!
STRASZNE! TRAGEDIA! DRAMAT!

WYBACZ, BRACISZKU, ŻE Z ROZPĘDU ZDEMOLOWAŁEM CI BRAMĘ I STRAŻNIKÓW, ALE TAK PILNO MI BYŁO CIĘ ZNÓW ZOBACZYĆ...
OJ TAM, OJ TAM! I TAK JEDNO I DRUGIE MIAŁEM WYMIENIĆ.

A TY NIE RON ŁEZ, MA LUBAWO! POPROSZĘ MYCH PODDANYCH I NA PEWNO ZRZUCĄ SIĘ NA UCZTĘ POWITALNĄ...
OCH!

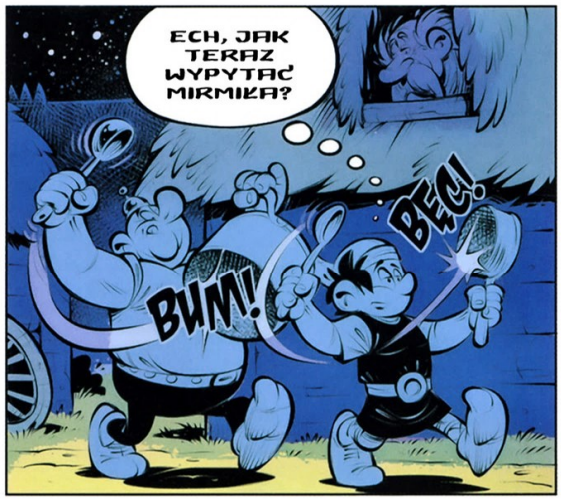
ECH, JAK TERAZ WYPYTAĆ MIRMIŁA?
BUM!
BĘC!

WKRÓTCE WSZYSCY PRZYSTĄPILI DO RADOSNEJ BIESIADY...
MIRMIŁKU!
WOJMIŁKU!

TYLKO KAJKA I KOKOSZA NĘKAŁY DALEJ MYŚLI O TYM, CO SPOTKAŁO ICH TEJ NOCY...

UCZTUJEMY I UCZTUJEMY, A NIE SPYTAŁEM SIĘ NAWET, CO CIĘ TU SPROWADZA!
Z PRZYJEMNOŚCIĄ OPOWIEM! OTÓŻ...

MOŚCI MIRMIŁ, JA SIĘ ŻENIĘ!!!

TAK SIĘ CIESZĘ!
GRATULUJĘ, WOJMIŁKU!
A GDZIE BRAĆ ŚLUB, JAK NIE W GRODZIE, W KTÓRYM DORASTAŁEM!

DAJĘ UROCZYSTE SŁOWO, ŻE WYPRAWIĘ CI WESELE, O KTÓRYM BĘDZIE MÓWIŁA CAŁA GMINA... NIE! POWIAT!

NA PERKUNA! JAK ŻYJĘ, NIKT MNIE JESZCZE TAK NIE ZNIEWAŻYŁ! SKORO TAK MAŁO MNIE CENISZ, WRACAM DO SIEBIE!

TYLKO ŻARTOWAŁEM! O TYM WESELU BĘDZIE GADAĆ... CAŁE WOJEWÓDZTWO!
HA! CZUŁEM, ŻE MNIE PODPUSZCZASZ, SKUBANCU!

WYSTARCZY, ŻE BĘDZIE RÓWNIE WSPANIAŁE JAK TWOJE Z LUBAWĄ.
BRZDĘK!
CO DO MEJ WYBRANKI, TO ZJAWI SIĘ W DNIU ŚLUBU I...

SPY... SPYTAŁAM KO... KOKOSZA, CO MU PODAĆ, A ON ODPARŁ, ŻE NIE JEST GŁODNY!
PRĘDKO! MEDYKA!

SPOKOJNIE! KOKOSZ TYLKO ROBI MIEJSCE NA TORT WESELNY... POZA TYM CZAS NA JEGO SJESTĘ NOCNĄ!
CHYBA ŻE TAK...

TO PRZEZ TĘ ZMIERZCHNICĘ... A CO, JEŚLI BRAK APETYTU TO CZĘŚĆ JEJ KLĄTWY?
USPOKÓJ SIĘ I IDŹ SPAĆ! JA WYPYTAM KASZTELANA O SERCE ROZMIŁA!

UFFF... POCZCIWY KAJKO... ZAWSZE MA GŁOWĘ NA KARKU.

ALEŻ... CZEMU WYBIEGA Z GRODU?
PRZECIEŻ MIAŁ... OCH, NIE!

PEWNIE PĘDZI DO CIOTKI JAGI! WIEDZIAŁ, ŻE NIE POZWOLĘ MU SIĘ PORADZIĆ Z LĘKU PRZED GNIEWEM ZMIERZCHNICY!!! MUSZĘ GO POWSTRZYMAĆ!!!

ŚWITAŁO. JAGA I KAMIGNAT ZWYKLI WSTAWAĆ WCZEŚNIE...
MUSZĘ ODZYSKAĆ MÓJ BACIK, JAGUŚ! BEZ NIEGO NIE MOGĘ OKRADAĆ PRZYJEZDNYCH, BY OBDAROWAĆ BIEDAKÓW... UCIERPI PR GRODU!
SPOKOJNIE. TO MAŚĆ MEGO POMYSŁU, POZWALA ODDYCHAĆ POD WODĄ!

KAMIGNATKU, NA CO CI SZALIK?
WODA DZISIAJ JEST CHŁODNA. NIE CHCĘ SIĘ PRZEZIĘBIĆ!

LELUM POLELUM! NIBY JAGA JEST POTĘŻNĄ WIEDŹMĄ, A CZASEM O TAKIE OCZYWISTE RZECZY PYTA!

COŚ DŁUGO GO NIE MA...
CZY MASZ MAŚCI WIĘCEJ MOŻE? WIT MU CHĘTNIE TAM POMOŻE...

ŁUT!

ZUPEŁNIE ZAPOMNIAŁEM, GDZIE GO UPUŚCIŁEM. SZUKAŁEM, AŻ MAŚĆ PRZESTAŁA DZIAŁAĆ!
NA SZCZĘŚCIE MAM ZAPAS...
JAGO!
MAŚĆ TA DAŁA SIĘ WE ZNAKI... PROSZĘ INNĄ: NA SINIAKI!

ŚWIETNIE, ŻE JESTEŚ, KAJKO! POMOŻESZ KAMIGNATKOWI SZUKAĆ BACIKA! TU MAM MAŚĆ DO ODDYCHANIA POD WODĄ O ZDWOJONEJ SIŁE!
UFFF... UFFF... POSŁUCHAJ...

NIE!

PATRZ, CIOCIU! DLA ZDROWIA ZACZYNAMY Z KAJKIEM DZIEŃ OD ZAPASÓW!
BŁAGAM CIĘ, NIC JEJ NIE MÓW...
PUSZCZAJ!
CZYŚCIE ZDZICZEŁI?!

TAK SIĘ ZACHOWUJECIE, ŻE POMYŚLAŁABYM, ŻE DZISIAJ ZAĆMIENIE!

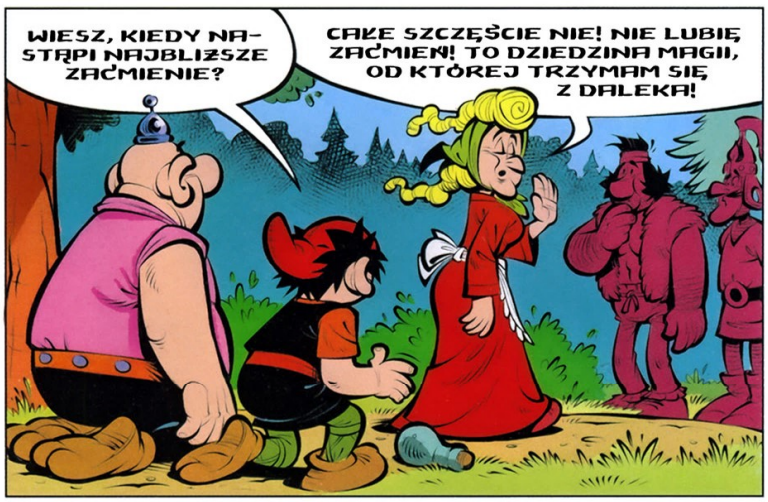
WIESZ, KIEDY NASTĄPI NAJBLIŻSZE ZAĆMIENIE?
CAŁE SZCZĘŚCIE NIE! NIE LUBIĘ ZAĆMIEŃ! TO DZIEDZINA MAGII, OD KTÓREJ TRZYMAM SIĘ Z DALEKA!

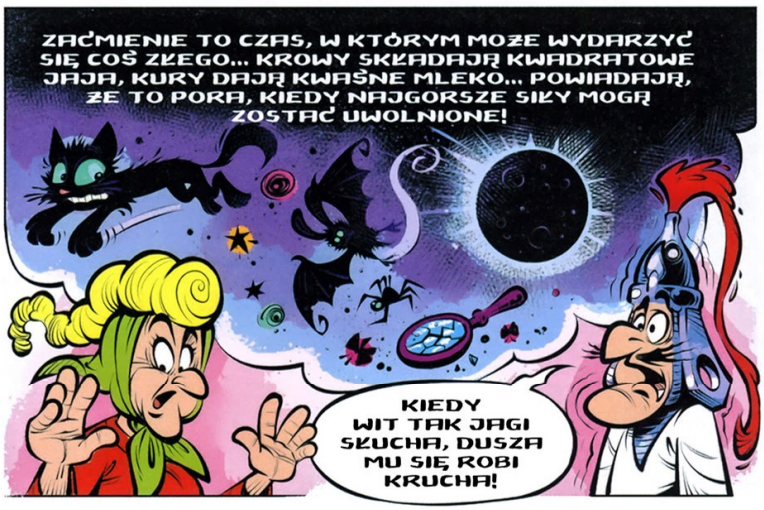
ZAĆMIENIE TO CZAS, W KTÓRYM MOŻE WYDARZYĆ SIĘ COŚ ZŁEGO... KROWY SKŁADAJĄ KWADRATOWE JAJA, KURY DAJĄ KWAŚNE MLEKO... POWIADAJĄ, ŻE TO PORA, KIEDY NAJGORSZE SIŁY MOGĄ ZOSTAĆ UWOLNIONE!
KIEDY WIT TAK JAGI SŁUCHA, DUSZA MU SIĘ ROBI KRUCHA!

WIĘC? O CO CHCIELIŚCIE MNIE ZAPYTAĆ?
BO MY...

DOPIERO CO JEDLIŚMY, A PRZED WEJŚCIEM DO WODY TRZEBA ODCZEKAĆ TRZYDZIEŚCI MINUT! ZASADY RZECZ ŚWIĘTA!
HONK!

DZIĘKUJEMY ZA MAŚĆ! POMOŻEMY POSZUKAĆ MACZUGI PÓŹNIEJ!
CZASEM MAM WRAŻENIE, ŻE KAJKO JEST POPRAWNY AŻ DO PRZESADY!
DLATEGO MOJE AKCJE CHARYTATYWNE PRZEPLATAM RABUNKAMI. W ŻYCIU MUSI BYĆ PRZECIEŻ JAKAŚ RÓWNOWAGA!

KAJKO, WSZYSTKO PRZEMYŚLAŁEM! MOŻE LEPIEJ POPROSIĆ CIOCIĘ O POMOC...
NIE, TO ZAĆMIENIE RZUCIŁO MI NOWE ŚWIATŁO NA TĘ SPRAWĘ!

ZMIERZCHNICA POTRZEBUJE SERCA ROZMIŁA NA DZIEŃ ZAĆMIENIA... CZEMU?... A JEŚLI CHCE UWOLNIĆ JAKIEŚ NIECZYSTE SIŁY?... ZNAJDŹMY TO SERCE, ALE NIE POZWÓLMY, BY WPADŁO W JEJ SZPONY!
NA TRYGŁAWA! MASZ RACJĘ!

ALE NIE WIEMY, GDZIE TO JEST ANI JAK WYGLĄDA...
ALE WIEMY, ŻE MIRMIŁ WIE! LECZ WPIERW...

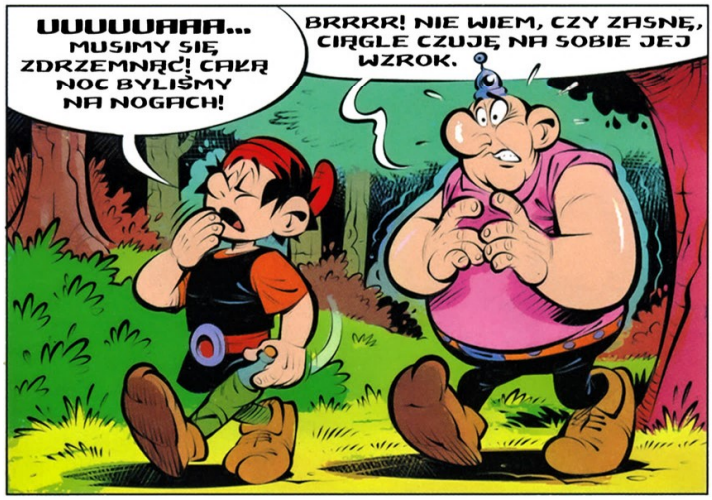
UUUUUAAA... MUSIMY SIĘ ZDRZEMNĄĆ! CAŁĄ NOC BYLIŚMY NA NOGACH!
BRRRR! NIE WIEM, CZY ZASNĘ, CIĄGLE CZUJĘ NA SOBIE JEJ WZROK.

SŁOŃCE MIAŁO SIĘ KU ZACHODOWI, GDY ZBÓJCERZE WRÓCILI Z WYPRAWY KUPIECKIEJ...
BRRR...
MOŻEMY ZOSTAĆ NA POKŁADZIE?

HEGEMONIE, MELDUJĘ, ŻE PRZEZ TE PLOTKI O POLNYCH ZJAWACH TWOI LUDZIE BOJĄ SIĘ OPUŚCIĆ STATEK...
GŁUPIE PRZESĄDY... ALE DOBRZE! WYŚLIJCIE OCHOTNIKA, BY ZBADAŁ TEREN!

KOPS!
KOGOŚ INNEGO NIŻ OFERMĘ!

CO?! „KOGOŚ INNEGO NIŻ OFERMĘ"?! TO NIEHUMANITARNE!
NIE MACIE PRAWA GO TAK DYSKRYMINOWAĆ!
KOCHANI...
TYLKO ON MA DOŚWIADCZENIE W MISJACH SAMOBÓJCZYCH!

ZROZUMIAŁEM! HERSZT WSZYSTKO MUSI ROBIĆ SAM!

PÓJDĘ Z TOBĄ, WODZU! WSZYSTKO, BY ZAWSTYDZIĆ TYCH PARTACZY!
PODZIWIAM TWĄ ODWAGĘ, KAPRALU!

ŻADNE ZJAWY MI NIESTRASZNE... MAM JEDNĄ, KTÓRA ŚNI MI SIĘ CO NOC! NIE BOJĘ SIĘ NICZEGO WIĘCEJ!
BRZMI ODRAŻAJĄCO!

ZRESZTĄ NOCNICE WYCHODZĄ NOCĄ! CO NAM GROZI? DOPIERO MAMY ZMIERZCH.

ZMIERZCHNICA!

ALEŻ... ALEŻ... ZNAM SWE PRAWA! MOŻECIE NĘKAĆ TYLKO WĘDROWCÓW NA POLACH!
DOPRAWDY? ROZEJRZYJ SIĘ, MÓJ RYCERZU!

POPATRZ NA TE POKAMANE MIECZE... POTŁUCZONE HEŁMY... STOIMY NA POLU - POLU BITEWNYM!
MA RACJĘ! TU NAM KIEDYŚ MIRMIŁOWO DAŁO ŁUPNIA... I TUTAJ! I TAM!
PADŁEM OFIARĄ WŁASNYCH KLĘSK!

JA I MOJA SIOSTRA ZABIERZEMY WAS DO ZAŚWIATÓW! WASZE JĘKI WYPEŁNIĄ SALĘ TORTUR W MOIM PAŁACU!

LITOŚCI! POTARGUJMY SIĘ! MAM TUZIN ODDANYCH RYCERZY, KTÓRZY OFIARNIE ZAJMĄ MOJE MIEJSCE! RĘCZĘ ZA ICH LOJALNOŚĆ...

JEEEJ, JACY SZLACHETNI... ZGÓDŹ SIĘ, SIOSTRA!
CICHAJ!

EKHEM! BARDZO DOBRZE! OSZCZĘDZĘ TWOJE NĘDZNE ŻYCIE, JEDNAK DZIŚ O PÓŁNOCY ZJAWIMY SIĘ W WASZEJ WAROWNI I ZAŻĄDAMY ZAPŁATY...
PROTESTUJĘ! TO Z NAS ZROBI PÓŁNOCNICE! JUŻ WOLĘ BYĆ ZAĆMICĄ, ALE CAŁĄ...

JEŚLI NAS NIE WPUŚCISZ, GŁOWĘ TWĄ POROSNĄ CIERNIE I POKRZYWY. A TERAZ IDŹCIE STĄD!
DZIĘKUJĘ CI, O PANI!

PRZERAŻAJĄCE DOŚWIADCZENIE...
T... T... TAK!

SŁYSZAŁEŚ, Z JAKIM SPOKOJEM I ROZKOSZĄ MÓWIŁA O TORTUROWANIU NAS I PRZEKLĘCIU MOJEJ OSOBY?

JAK ŻYJĘ, NIGDY NIE SPOTKAŁEM KOBIETY TAK TRYSKAJĄCEJ PODŁOŚCIĄ... TAK NAPEŁNIONEJ OD STÓP DO GŁÓW NIEUBŁAGANYM OKRUCIEŃSTWEM...

CHYBA SIĘ ZAKOCHAŁEM!

W TEJ SAMEJ CHWILI W CHACIE MIRMIŁA...
NIE PRZESZKADZAM, KASZTELANIE? JAK IDĄ PRZYGOTOWANIA DO ŚLUBU BRATA?
BEZNADZIEJNIE! GDZIE NIE SPOJRZEĆ, SAME WYDATKI! CIASTA, KWIATY... O, JA NAIWNY! CZEMU SIĘ NA TO ZGODZIŁEM?!

ACH, MIRMIŁKU! PRZYPOMNIAŁO MI SIĘ - WYŚLIJ TEŻ ZAPROSZENIE DO SEMKA SZCZODREGO I BOLKA HOJNEGO!
PRZECIEŻ TY NIE ZNASZ TYCH KSIĄŻĄT...
NIC NIE SZKODZI. LICZĄ SIĘ PREZENTY OD NICH. DOBRANOC!

ICH PREZENTY OKAŻĄ SIĘ BŁAHE, KIEDY WOJMIŁ ZOBACZY DAR OD CIEBIE.
JA?! ZUPEŁNIE ZAPOMNIAŁEM O PREZENCIE ODE MNIE!

MOŻE NOWY SYGNET?
ZBYT BANALNE!
BEZDENNĄ BECZKĘ MIODU?
ZBYT OCZYWISTE!
KILOGRAM SOLI?
NIE CHCĘ ZBANKRUTOWAĆ!

ALE... JEST JEDNA IDEALNA RZECZ!
DOBRA! TERAZ PODRZUCĘ MU POMYSŁ...

SERCE ROZMIŁA! NA TRYGŁAWA! OTO PREZENT IDEALNY!

CHODŹ, KAJKO! ZA MOMENT ZDRADZĘ CI NAJBARDZIEJ SKRYWANY SEKRET MOJEGO RODU...

I JAK? ZMANIPULOWAŁEŚ GO? ZDRADZIŁ, CZYM JEST SERCE?
TAK JAKBY! CIII!

OTO MÓJ NAJCENNIEJSZY SKARB, KAJKO...
ROZMIŁ
ZAMIŁ
POMIŁ

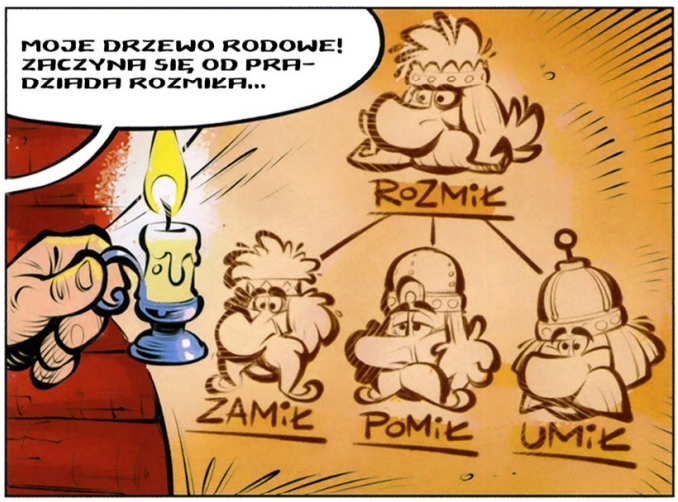
MOJE DRZEWO RODOWE! ZACZYNA SIĘ OD PRADZIADA ROZMIŁA...
ROZMIŁ
ZAMIŁ
POMIŁ
UMIŁ

A CO BYŁO PRZED ROZMIKIEM?
WIELKA NIEWIADOMA I ANTYCZNE CZASY!

LEGENDA GŁOSI, ŻE ROZMIK POSIADAŁ BEZCENNY KAMIEŃ, KTÓRY ZWANO SERCEM ROZMIKA! PONOĆ KAŻDEMU, KTO TRZYMAŁ GO W RĘKACH, UKAZYWAŁ WIELKĄ MOC!

GDY SYNOWIE DOROŚLI, KAŻDY WYRUSZYŁ ZAŁOŻYĆ SWÓJ WŁASNY GRÓD...

UMIK - MÓJ DZIADEK - ZNALAZŁ MIEJSCE, GDZIE ZAŁOŻYŁ MIRMIŁOWO, JEGO BRAT POMIK ZAŁOŻYŁ GRÓD ZWANY GĘSIKPINEM...

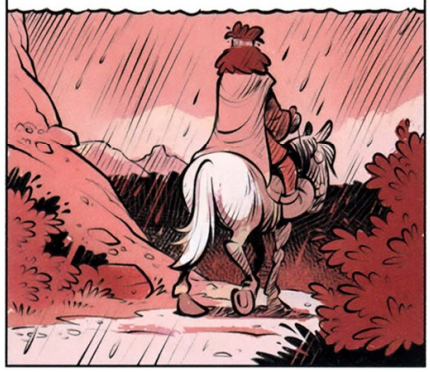
NAJSTARSZY Z BRACI, ZAMIK, WYRUSZYŁ NA WSCHÓD... TO JEMU OJCIEC POWIERZYŁ SERCE ROZMIKA. MIAŁ GO STRZEC I PRZECHOWAĆ DLA DALSZYCH POKOLEŃ, ABY PEWNEGO DNIA UJAWNIŁO SWÓJ SEKRET...

LECZ CO SIĘ STAŁO Z ZAMIKIEM?
NIE WIADOMO. NIGDY NIE POWRÓCIŁ. PRZEPADŁ BEZ WIEŚCI.
MÓWILI, ŻE BYŁ TYLKO LEGENDĄ...

AŻ DO CHWILI, GDY ROK TEMU ZNALAZŁEM W RZECZACH MOJEGO OJCA TEN OTO LIST!
TO JEDYNY DOWÓD ISTNIENIA ZAMIKA!

BRACIE UMIŁE, MÓJ GRÓD WZNIOSŁEM W DOLINIE DZIKICH TRAW, POD SKAŁĄ W KSZTAŁCIE ORLEJ GŁOWY. ZAPROSZĘ CIĘ, GDY WIELKIE DESZCZE USTANĄ. ZAMIK.
TYLKO ŻE ZA MŁODU ZWIEDZAŁEM TĘ DOLINĘ WIELE RAZY! NIE MA TAM ŻADNYCH GRODÓW! TO CYWILIZACYJNY PUSTOSTAN!

ALE TO BYŁO, NIM POZNAŁEŚ TEN LIST! TERAZ WIEMY, ŻE TRZEBA SZUKAĆ SKAŁY W KSZTAŁCIE GŁOWY ORŁA... MOŻE BĘDĄ JAKIEŚ RUINY ALBO...
WIEDZIAŁEM, ŻE MOGĘ NA CIEBIE LICZYĆ, KAJKO! RUSZAJ Z KOKOSZEM I PRZYNIEŚCIE TO SERCE, BYM MÓGŁ DAĆ JE BRATU!

JEDNAK, JEŚLI TAM CIĄGLE JEST JAKIŚ GRÓD I SPOTKASZ MOICH KREWNYCH, PAMIĘTAJ...

NA WESELE MAJĄ W PREZENCIE PRZYNIEŚĆ GOTÓWKĘ... JUŻ TONĘ W DŁUGACH!

W WAROWNI ZBÓJCERZY ZAPANOWAŁA ATMOSFERA GROZY...
OD SPOTKANIA Z TĄ ZJAWĄ HEGEMON NIE JEST SOBĄ.
ZACHOWUJE SIĘ JAK OPĘTANY!
CO GORSZA...

...WZIĄŁ KĄPIEL!
LALA-DI... KIEDY ZBÓJCERZ SPOJRZY W OCZY, DZIEWCZĘ W MIG SIĘ ZAUROCZY...

NAPRAWDĘ CHCESZ JĄ UWIEŚĆ, WODZU?!
ŻADNA NIE UMIE SIĘ OPRZEĆ MEJ APARYCJI... TRZEBA WRESZCIE WYKORZYSTAĆ TEN ATRYBUT!

I JAK SIĘ PREZENTUJĘ?
MAM OBAWY, CZY OBCHODZI JĄ WYGLĄD. TAKIE OKRUTNE ZJAWY INTERESUJE TYLKO CZERŃ SERCA...

FAKT. MOŻE JEŚLI KAŻĘ ROZCIĄGNĄĆ KONMI MOJEGO NAJWIERNIEJSZEGO PODWŁADNEGO, WYDAM SIĘ JEJ WYSTARCZAJĄCO OKRUTNY...
NIE, NIE, NIE! BĄDŹ SOBĄ!

WYBIŁA PÓŁNOC!
A WIESZ?... DWIE PÓŁNOCNICE TO JEDNA NOCNICA, WIĘC RAZEM...
CIII...
ŻAL!
IDZIE MA PIĘKNĄ!

WITAM W MYCH SKROMNYCH PROGACH, O POTĘŻNA...

BEZ GADEK SZMATEK. PRZEJDŹMY DO RZECZY!

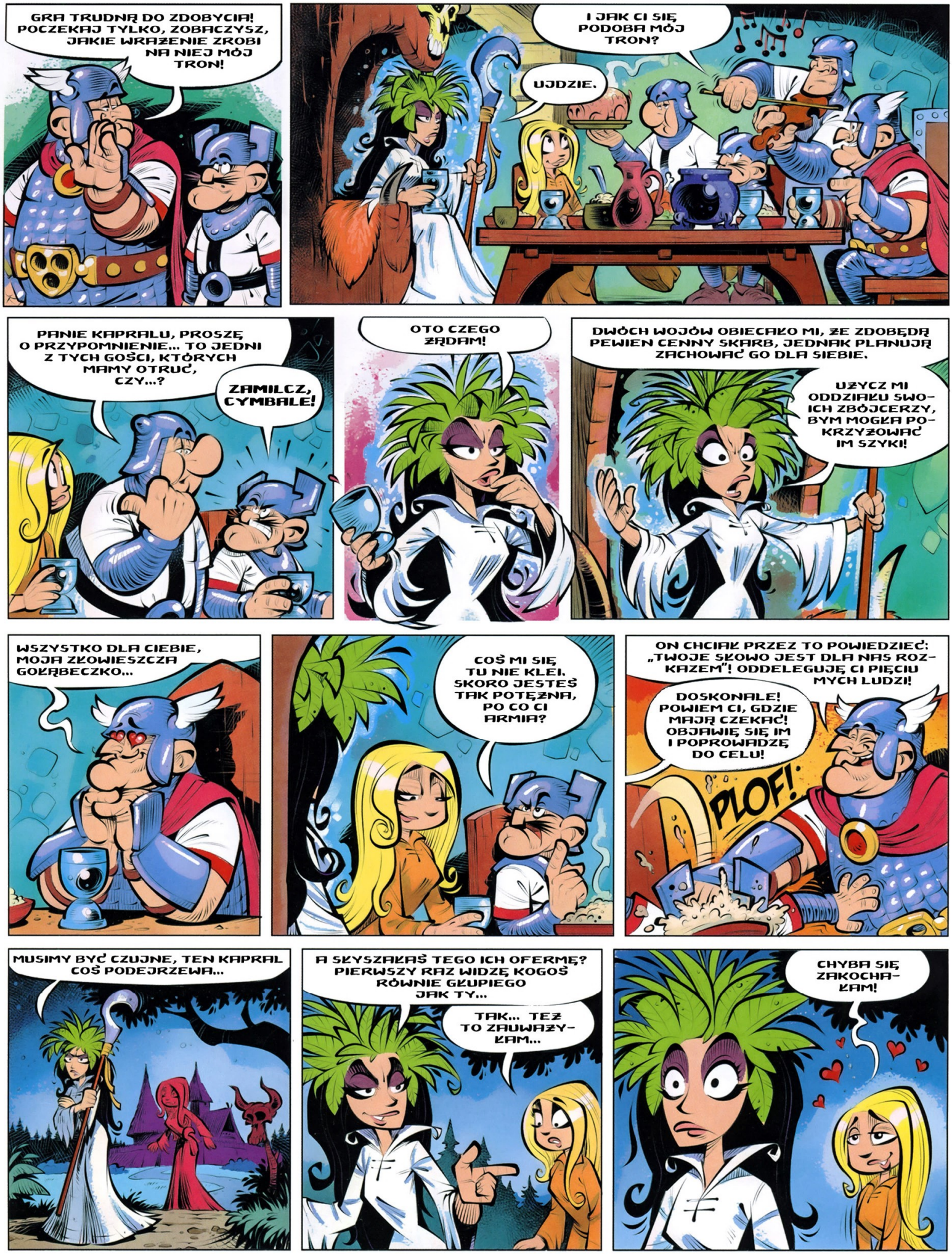
GRA TRUDNĄ DO ZDOBYCIA! POCZEKAJ TYLKO, ZOBACZYSZ, JAKIE WRAŻENIE ZROBI NA NIEJ MÓJ TRON!
I JAK CI SIĘ PODOBA MÓJ TRON?
UJDZIE.
PANIE KAPRALU, PROSZĘ O PRZYPOMNIENIE... TO JEDNI Z TYCH GOŚCI, KTÓRYCH MAMY OTRUĆ, CZY...?
ZAMILCZ, CYMBALE!
OTO CZEGO ŻĄDAM!
DWÓCH WOJÓW OBIECAŁO MI, ŻE ZDOBĘDĄ PEWIEN CENNY SKARB, JEDNAK PLANUJĄ ZACHOWAĆ GO DLA SIEBIE.
UŻYCZ MI ODDZIAŁU SWOICH ZBÓJCERZY, BYM MOGŁA POKRZYŻOWAĆ IM SZYKI!
WSZYSTKO DLA CIEBIE, MOJA ZŁOWIESZCZA GOŁĄBECZKO...
COŚ MI SIĘ TU NIE KLEI. SKORO JESTEŚ TAK POTĘŻNA, PO CO CI ARMIA?
ON CHCIAŁ PRZEZ TO POWIEDZIEĆ: „TWOJE SŁOWO JEST DLA NAS ROZKAZEM"! ODDELEGUJĘ CI PIĘCIU MYCH LUDZI!
DOSKONALE! POWIEM CI, GDZIE MAJĄ CZEKAĆ! OBJAWIĘ SIĘ IM I POPROWADZĘ DO CELU!
PLOF!
MUSIMY BYĆ CZUJNE, TEN KAPRAL COŚ PODEJRZEWA...
A SŁYSZAŁAŚ TEGO ICH OFERMĘ? PIERWSZY RAZ WIDZĘ KOGOŚ RÓWNIE GŁUPIEGO JAK TY...
TAK... TEŻ TO ZAUWAŻYŁAM...
CHYBA SIĘ ZAKOCHAŁAM!

BLADYM ŚWITEM.
RUSZAMY! NIE ZAWIEDZIEMY CIĘ, KASZTELANIE...
TAK, TAK. CIII... NIE CHCĘ, BY WOJMIK NAS USŁYSZAŁ! TO NIE-SPODZIANKA!

DO KATA! CZEMUŻ TO NA LIŚCIE GOŚCI NIE MA RACIBORA ZAPOMNIANEGO?
EEEE... NIE CHCIAŁEM MU PSUĆ REPU-TACJI!
A JUŻ LICZYŁEM, ŻE BĘDZIE O JEDNEGO GOŚCIA MNIEJ...

BRRR... MUSIMY PRZECHODZIĆ KOŁO TEGO POLA? MAM CIARKI NA SAMĄ MYŚL!
TO JEDYNA DROGA. POZA TYM JEST DZIEŃ I... HĘ?

NIEEEE!!! KAJKO!!!
NIE MUSISZ MI NICZEGO UDOWADNIAĆ!

TA JAMA, KTÓRA PROWADZI W ZAŚ-WIATY... CIĄGLE TU JEST!
ZOSTAW! JESZCZE CIĘ WCIĄGNIE!!!

PŁYTKA I SĄ W NIEJ KAMIENIE POKRYTE JAKĄŚ LEPKĄ MAZIĄ! CZUŁEM, ŻE COŚ MI NIE GRA W TEJ HISTORII...
PEWNIE ZA DNIA WSZYSTKO ZNIKA! CHODŹMY JUŻ, NIM SIĘ ZJAWI ŚWITNICA ALBO BRZASKNICA, ALBO...

DOBROJE UTRO, GOSPO-DA...

AAAAA!!!
BIESI JĘZYK!
UCIEKAJ, KAJKO!!!

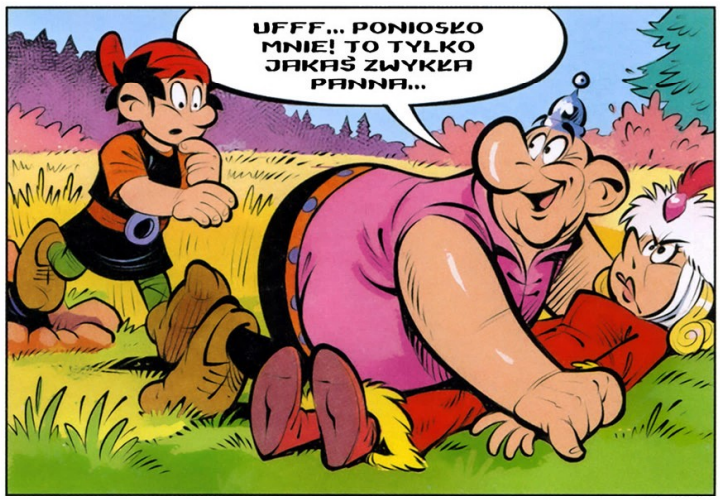
UFFF... PONIOSŁO MNIE! TO TYLKO JAKAŚ ZWYKŁA PANNA...

PRZEPRASZAM ZA KOLEGĘ. WZIĄŁ PANIĄ TYLKO ZA STRASZLIWEGO UPIORA! TO WSZYSTKO...
ACH, TAK?
ZDARZA SIĘ. PANI JEST...?

MIENIA ZAWUT KSIĘŻNA NATASZA PONUROWSCHÓD! ZGUBIŁAM SIĘ W WASZIEJ STRANIE I BŁĄDZĘ, SZUKAJĄC DAROGI DO PAŃSTWA RUSKWITÓW, KATORYM JA WŁADAJU!

AHA, CZYLI JEDNAK KTOŚ ZWYKŁY!

PATRZ, JAK SIĘ ODWDZIĘCZA! A POMOGŁEŚ JEJ WSTAĆ!
ŚWIST!
WIDZISZ, ŻE PANI PREFERUJE SAMODZIELNOŚĆ!

TYMCZASEM W CIEMNIEJSZEJ CZĘŚCI LASU...
BRRR... TU MAMY NA NIĄ CZEKAĆ?!
MNIEJ TU STRASZNIE NIŻ W WAROWNI!
TAK, HEGEMON NAKAZAŁ SIĘ WSZYSTKIM MYĆ...

TU JESTEŚCIE! NIE TRAĆMY CZASU! WOJE KIEROWALI SIĘ NA WSCHÓD...
MIAŁA SIĘ „OBJAWIĆ"? CZY TO JEST TO?

DONG!

TAK... TO SILNE OBJAWIENIE!
RUSZAMY!

WIĘĘĘC... O CZYM MYŚLISZ?

NIE WIEM, MUSIAŁBYM SIĘ NAD TYM ZASTANOWIĆ, A ZWYKLE DO TAKICH RZECZY NIE MAM GŁOWY, BO ZA DŁUGO TO TRWA!

ON JEST JESZCZE GŁUPSZY ODE MNIE!

KLEP!
JESTEŚMY SOBIE PISANI!

NASTĘPNEGO DNIA KAJKO I KOKOSZ DOTARLI DO DOLINY DZIKICH TRAW. DŁUGO PRZESZUKIWALI OKOLICĘ, AŻ...
DOBRE WIEŚCI, KAJKO! CHYBA ZNALAZŁEM TĘ SKAŁĘ...

ZŁA WIADOMOŚĆ JEST TAKA, ŻE NIE MA GRODU!

NA JEZIORZE JEST WYSPA. MOŻE TAM GO WYBUDOWALI?
JEST TU JAKAŚ STARA KŁÓŻ. PODPŁYNĄMY.
JESZCZE NIE ZNALEŹLI SERCA?! TRUDNO. KAŻĘ ZBÓJCERZOM ICH ZŁAPAĆ I TORTURAMI WYDRĘ Z NICH INFORMACJE. TAK BĘDZIE SZYBCIEJ!

LECZ WPIERW SIĘ DOŁADUJĘ... PRZESTAŁAM JUŻ ŚWIECIĆ...
TE NIEMOTY JESZCZE SIĘ CZEGOŚ DOMYŚLĄ!

GUL! GUL!

COŚ BŁYSNĘŁO!
PEWNIE ZBIERA SIĘ NA BURZĘ. LEPIEJ SIĘ POŚPIESZMY!

PORA ZROBIĆ Z WAS UŻYTEK! ZŁAPCIE TAMTYCH DWÓCH W ŁODZI!
ALE NIE UMIEMY PŁYWAĆ!
TO ZBYT BLISKIE KĄPIELI.
A WIESZ? RAZ SIĘ ZGUBIŁAM WE WŁASNEJ CHACIE...

JEŻELI MOGĘ COŚ POWIEDZIEĆ...

TO STARE DRZEWO JEST PUSTE W ŚRODKU... MOŻEMY ŁATWO ZROBIĆ Z NIEGO KAJAK!
OFERMO! TO GENIALNA MYŚL!
NIE JESTEŚ TAKI GŁUPI, NA JAKIEGO WYGLĄDASZ!

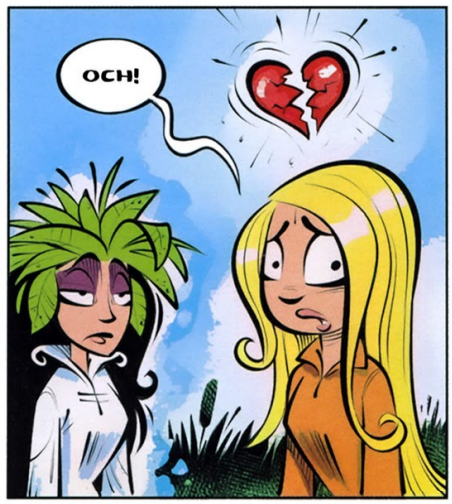
OCH!

NA WYSPIE SAME ZAROŚLA, BRAK ZABUDOWAŃ...
TRUDNO, ZAWRACAMY!

ALEŻ... TO ZBÓJCERZE!!!
CO ONI TUTAJ ROBIĄ?!

KAJKO I KOKOSZ? TO ICH ŚLEDZILIŚMY?
ATAKUJEMY, BO NAM ZWIEJĄ!

PLAGI

SPŁYWAJMY WPŁAW!
ZŁAPIĄ NAS NA BRZEGU... ALE CZEKAJ! MAM INNY POMYSŁ!

NIE! KRETYNI! MACIE ICH ZŁAPAĆ, NIE ZATOPIĆ!
E, TYLKO NIECO ICH POKALECZYMY...

OJOJ...

IMBECYLU!!! MIELI MI ZDRADZIĆ, GDZIE JEST SERCE ROZMIKA! NA CO MI TOPIELCE?!
PAC!

LECZ POD TAFLĄ WODY...
MNIAM! TRZEBA BYŁO ZABRAĆ WĘDKĘ!
CO ZA SZCZĘŚCIE, ŻE MIAŁEM PRZY SOBIE MAŚĆ JAGI...

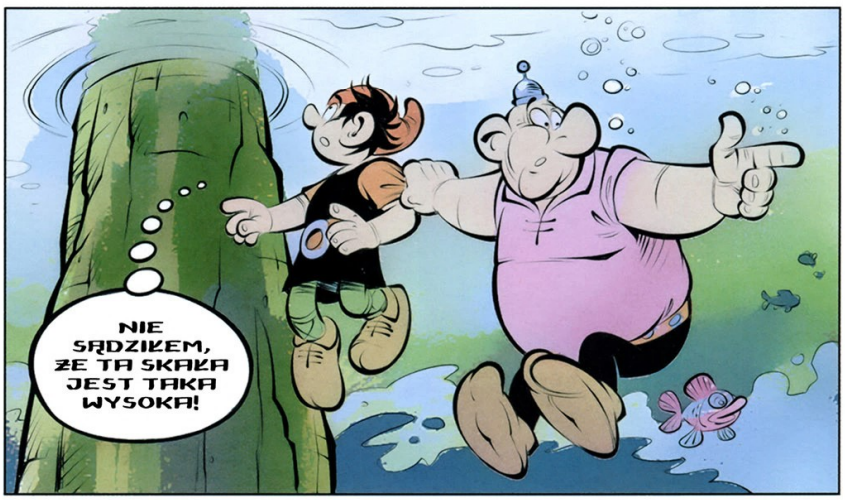
NIE SĄDZIŁEM, ŻE TA SKAŁA JEST TAKA WYSOKA!

ZAMKOWO...
UWAGA FOSA!

GRÓD ZNAJDOWAŁ SIĘ W GŁĘBOKIEJ DOLINIE! PEWNIE BYŁA POWÓDŹ I GO ZALAŁO. WSZYSTKO OCZYWISTE!
BUDOWAĆ GRÓD POD WODĄ? JAKIŚ EKSCENTRYK!

TERAZ TYLKO ZNALEŹĆ CHATĘ KASZTELANA...
O! DOBRZE SIĘ SKŁADA!

OD TYCH POSZUKIWAŃ POCZUŁEM SIĘ STRASZNIE SPRAGNIONY!

GUL, GUL, GUL...

AAAAA!!!

NIEEE!!! KOKOSZ! CZEKAJ!

KASZTELAN
RZEŹBIARZ

NA POWIERZCHNI...
GDZIE TO JEST? GDZIE TO JEST?!
HEGEMON W ŻYCIU BY MNIE NIE UDERZYŁ ZA ZGŁADZENIE KAJKA I KOKOSZA!
SKĄD WIESZ? NIGDY WCZEŚNIEJ NAM SIĘ TO NIE UDAŁO...
MOŻE TO STANDARD?

JEST! MUSZĘ ICH WYŁOWIĆ I PRZESZUKAĆ, MOGĄ MIEĆ JAKĄŚ WSKAZÓWKĘ...
POTRZEBUJĘ OCHOTNIKA, KTÓRY TO WYPIJE, A POTEM...

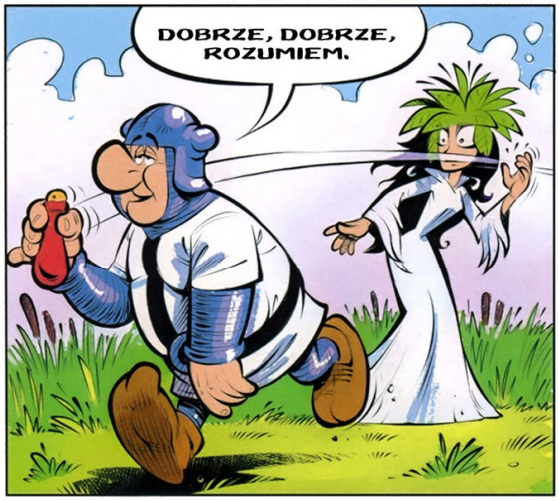
DOBRZE, DOBRZE, ROZUMIEM.

PORYWA SIĘ NA MISJĘ BEZ ZASTANOWIENIA! MOŻE JEST JESZCZE DLA NAS NADZIEJA?
POSŁUCHAJ, CO TERAZ ZROBISZ...
GUL! GUL!

PO CHWILI NA OCZACH ZBÓJCERZY OFERMA DOZNAŁ PRZEDZIWNEJ PRZEMIANY...

W CHACIE KASZTELANA WOJE WYTRWALE SZUKALI WSKAZÓWKI, KTÓRA DOPROWADZIŁABY ICH DO SERCA ROZMIŁA...
PRZEZ TE BAŃKI WOKÓŁ GŁOWY NIE JESTEM W STANIE MYŚLEĆ...

KAJKO! PATRZ, CO TUTAJ MAM!

PERGAMIN Z PLANEM CHATY! TU JEST PRZEJŚCIE DO TAJNEGO SKARBCA!

TRZEBA PRZEKRĘCIĆ LEWY RÓG I...

HA! OTO DROGA DO SERCA ROZMIŁA!

O! JESZCZE JEDNA Z TYCH CUDACZNYCH RZEŹB. ZAMIK MUSIAŁ BYĆ ICH KOLEKCJONEREM.
CHE, CHE! ZAPROJEKTOWAĆ POSTAĆ Z TAK DYNIOWATYM NOSEM! CO ZA FANTAZJA!
BUL BUL BUL BUL BUL
KRUCH!
BUL BUL BUL
BUL BUL BUL
BUL?
STOP!
TU SIĘ SKRYJĘ... OCH?!
PRZERAŻONY KOKOSZ PRYSNĄŁ DO KOMINKA JAK WYSTRZELONY Z PROCY...

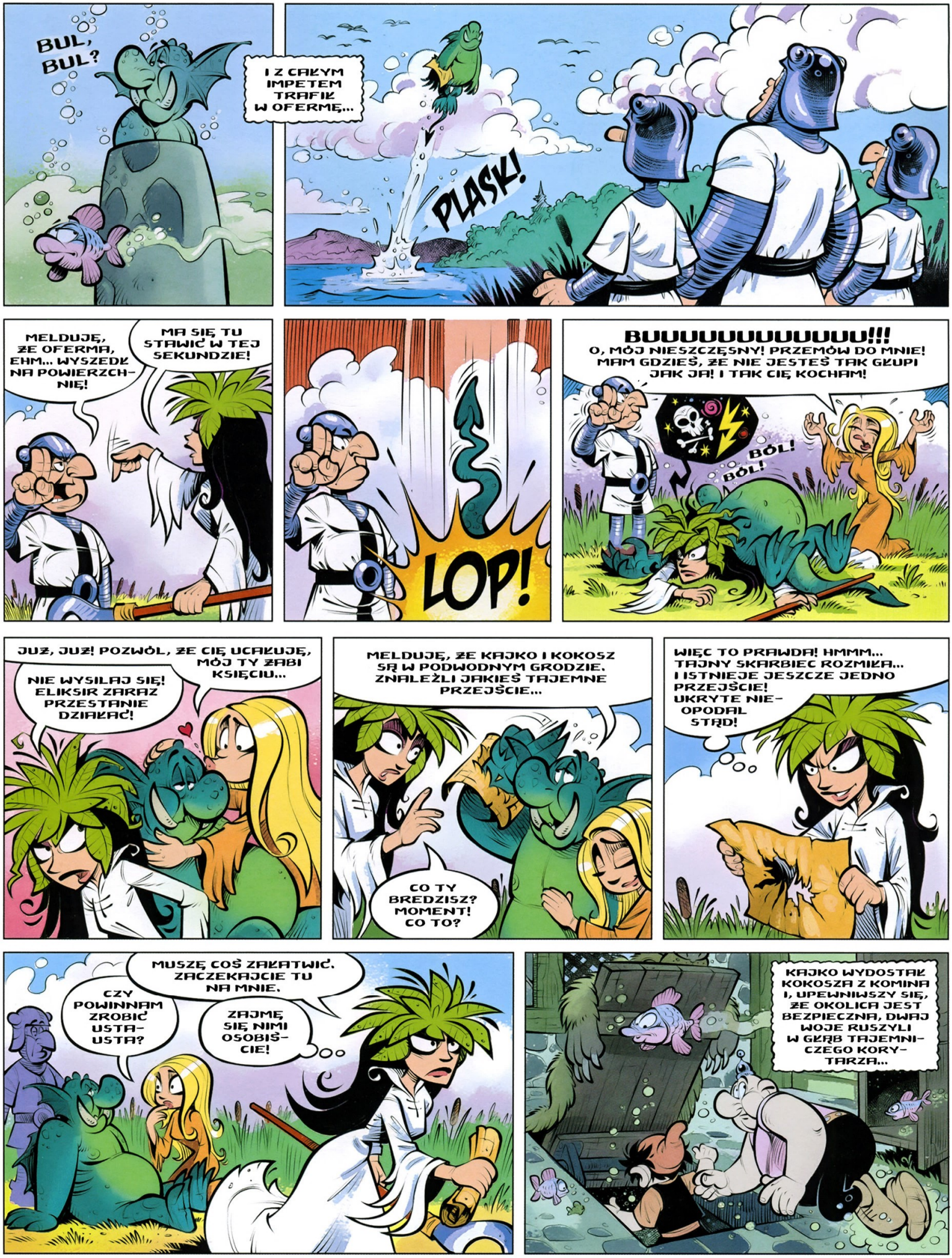
BUL, BUL?
I Z CAŁYM IMPETEM TRAFIŁ W OFERMĘ...
PLASK!
MELDUJĘ, ŻE OFERMA, EHM... WYSZEDŁ NA POWIERZCHNIĘ!
MA SIĘ TU STAWIĆ W TEJ SEKUNDZIE!
LOP!
BUUUUUUUUUUUUU!!!
O, MÓJ NIESZCZĘSNY! PRZEMÓW DO MNIE! MAM GDZIEŚ, ŻE NIE JESTEŚ TAK GŁUPI JAK JA! I TAK CIĘ KOCHAM!
BÓL!
BÓL!
JUŻ, JUŻ! POZWÓL, ŻE CIĘ UCAŁUJĘ, MÓJ TY ŻABI KSIĘCIU...
NIE WYSILAJ SIĘ! ELIKSIR ZARAZ PRZESTANIE DZIAŁAĆ!
MELDUJĘ, ŻE KAJKO I KOKOSZ SĄ W PODWODNYM GRODZIE. ZNALEŹLI JAKIEŚ TAJEMNE PRZEJŚCIE...
CO TY BREDZISZ? MOMENT! CO TO?
WIĘC TO PRAWDA! HMMM... TAJNY SKARBIEC ROZMIŁA... I ISTNIEJE JESZCZE JEDNO PRZEJŚCIE! UKRYTE NIEOPODAL STĄD!
MUSZĘ COŚ ZAŁATWIĆ. ZACZEKAJCIE TU NA MNIE.
CZY POWINNAM ZROBIĆ USTA-USTA?
ZAJMĘ SIĘ NIMI OSOBIŚCIE!
KAJKO WYDOSTAŁ KOKOSZA Z KOMINA I, UPEWNIWSZY SIĘ, ŻE OKOLICA JEST BEZPIECZNA, DWAJ WOJE RUSZYLI W GŁĄB TAJEMNICZEGO KORYTARZA...

TYMCZASEM W MIRMIŁKOWIE WSZYSCY SZYKOWALI SIĘ DO WESELA...
MIRMIŁKU, ZDAŁAM SOBIE SPRAWĘ, ŻE NIGDY NIE ZAPYTAŁEŚ WOJMIŁA, JAK MA NA IMIĘ JEGO PRZYSZŁA ŻONA...
MASZ RACJĘ, LUBAWO! Z TEGO WSZYSTKIEGO ZAPOMNIAŁEM O FORMALNOŚCIACH!

POZA TYM WOJMIŁ JUŻ DRUGI DZIEŃ SPRAWDZA ZESPOŁY WESELNE. TRZA UKRÓCIĆ MU MĘKI!
NASTĘPNY!

MOJA UMIŁOWANA? OCH, TO NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA NA ŚWIECIE!
TO ZUPEŁNIE JAK MOJA LUBAWA. MAMY PODOBNE GUSTA.

POZNALIŚMY SIĘ KILKA TYGODNI TEMU! CAŁE DNIE SPĘDZALIŚMY NA ROMANTYCZNYCH ZWIERZENIACH. TAK RADOSNY NIE BYŁEM OD CZASU, GDY ZDOJŁEM SKÓRĘ LUDOWI OCHŁAPKÓW... CZY GDY ROZGROMIŁEM BURDÓW... LUB JAK DAŁEM WYCISK...

WYBACZ, ŻE CI PRZERWĘ, BRACIE, LECZ ZMIEŃMY DROGĘ! IDZIEMY NA WAROWNIĘ ZBÓJCERZY...
ZBÓJCERZY?

TYCH ZBÓJCERZY, O KTÓRYCH MI OPOWIADAŁEŚ, ŻE DAJESZ IM REGULARNIE WCIRY? RZUCĘ OKIEM, JEŚLI POZWOLISZ!
TYLKO MIEJ SIĘ NA BACZNOŚCI! ZE ZBÓJCERZAMI NIE MA ŻARTÓW! SĄ JAK PLAGA!

TO NAJKRWAWSI I NAJBARDZIEJ SRODZY WROGOWIE, JAKIM STAWILIŚMY CZOŁA!

MIIIIŁOŚCI DAAAAAR!
DOPRAWDY, MIRMIŁKU! MASZ NISKIE STANDARDY!

...A POTEM, KAPRALU, BĘDĘ MIAŁ PLUTONIK MAŁYCH ZBÓJCERZYKÓW PLĄDRUJĄCYCH TYCIMI MIECZYKAMI... CZYSTA SŁODYCZ!

MIRMIK! DO BRONI!
HEGEMON! DO DYMISJI!

SPOKOJNIE, KAPRALU! NASZE STROJE DOPIERO CO ZOSTAŁY WYPRANE. NIE CHCĘ ICH PLAMIĆ PRZED ŚLUBEM!
COOO?! HEGEMON SIĘ ŻENI?!
TEŻ NIE MOGĘ W TO UWIERZYĆ...

OWSZEM, PLANUJĘ POŚLUBIĆ NAJPIĘKNIEJSZĄ NIEWIASTĘ ŚWIATA, KTÓRĄ NIEDAWNO POZNAŁEM!
O PROSZĘ! JA TAKŻE!

NATURALNIE NIE BĘDZIE TO BYLE WESELE, TYLKO NAJBARDZIEJ WIDOWISKOWE PRZYJĘCIE, JAKIE TE ZIEMIE KIEDYKOLWIEK WIDZIAŁY!
OBAWIAM SIĘ, ŻE MOJE BĘDZIE JEDNAK HUCZNIEJSZE!

HA! NA MOIM BĘDZIE TAK GŁOŚNO, ŻE CAŁA ZWIERZYNA Z LASU UCIEKNIE!
NIE! BO NASZE ZAGŁUSZY WASZE W TEJ NORCE, KTÓRĄ NAZYWACIE WAROWNIĄ!

NA MOIM GOŚCIE BĘDĄ SIĘ LEPIEJ BAWIĆ!
CO TAM ZABAWA! NA MOIM BĘDĄ LEPSI GOŚCIE!

MOI GOŚCIE BĘDĄ DORODNIEJSI I LEPIEJ DOBRANI!
MOI GOŚCIE SPIORĄ TWOICH GOŚCI!
OD KIEDY JEST ZAKOCHANY, STAŁ SIĘ NIE DO ZNIESIENIA...
WIEM, O CZYM MÓWISZ...

ŚWIETNIE! ZATEM WYZWANIE PRZYJĘTE!
ZOBACZYMY, CZYJE WESELE OKAŻE SIĘ LEPSZE!
ALE...

STOJ!
KLEP!

MYLIŁEM SIĘ, BRACISZKU! MASZ BARDZO FAJNYCH SĄSIADÓW!
CO BY NIE MÓWIĆ, BRAT MIRMIKA JEST CAŁKIEM ROZSĄDNY...

KAJKO I KOKOSZ DŁUGO SZLI CIĄGNĄCYM SIĘ W NIESKOŃCZONOŚĆ TUNELEM...
AŻ W KOŃCU...

AJAJAJ! NA MAPIE NIC NIE BYŁO O DRZWIACH!
TRZEBA WRÓCIĆ PO KLUCZ!

CHOCIAŻ... DREWNO STARE... MOŻE UDAŁOBY SIĘ WYWAŻYĆ?...

PLUSK!
BACH!

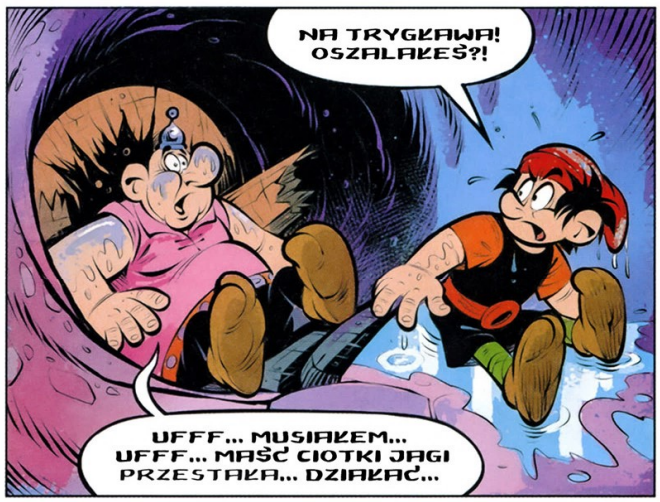
NA TRYGŁAWA! OSZALAŁEŚ?!
UFFF... MUSIAŁEM... UFFF... MAŚĆ CIOTKI JAGI PRZESTAŁA... DZIAŁAĆ...

GDZIE JESTEŚMY?
JEST POCHODNIA...

TUNELE! KTÓRYŚ PROWADZI DO SKARBCA ZAMIKA!
TYLKO KTÓRY?

SPRÓBUJEMY PO KOLEI! BEZ MAŚCI NIE MAMY JAK ZAWRÓCIĆ... MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE ZNAJDZIEMY JAKIEŚ INNE WYJŚCIE.

TROCHĘ BŁĄDZENIA PÓŹNIEJ...
PO DRUGIEJ STRONIE SĄ JAKIEŚ WROTA! TO MUSI BYĆ TUTAJ!
NIESTETY...

CÓŻ, PRZYNAJMNIEJ MOST JEST SOLIDNIE WZMOCNIONY...

OCH, TO NIE WZMOC-NIENIE. PRZEZ LATA PORÓSŁ GĘSTĄ PAJĘCZYNĄ...

BLE! OKROPIEŃSTWO!

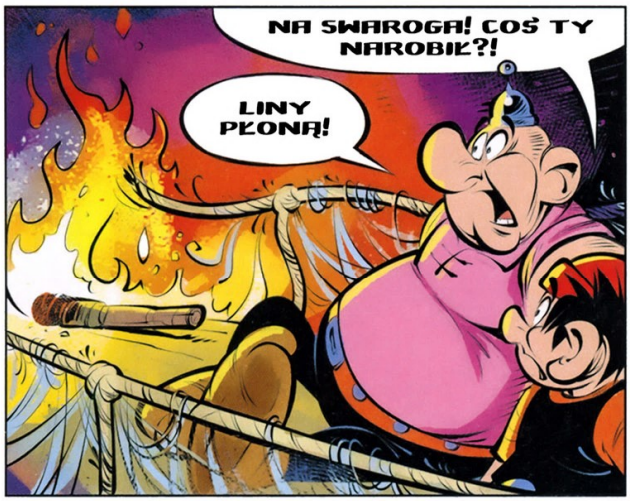
NA SWAROGA! COŚ TY NAROBIŁ?!
LINY PŁONĄ!

RUNĄŁ W PRZEPAŚĆ TAK GŁĘBOKĄ, ŻE BLASK OGNIA ZNIKA W JEJ OTCHŁANI!
TO OFICJALNE: PALIMY ZA SOBĄ WSZYSTKIE MOSTY!

TRUDNO, SPRAWDŹMY, CO JEST ZA DRZWIAMI...
ŻEBY TO NIE BYŁO NA PRÓŻNO...

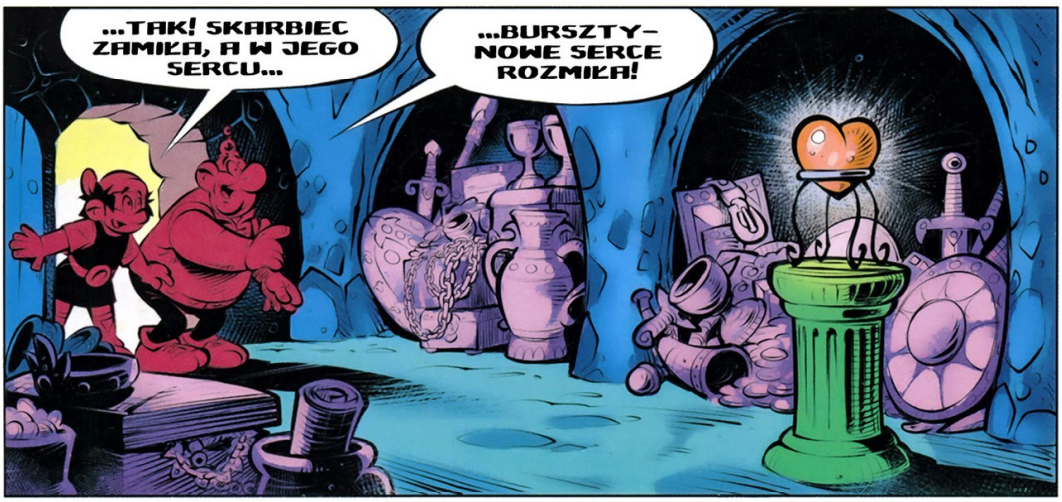
...TAK! SKARBIEC ZAMIKA, A W JEGO SERCU...
...BURSZTY-NOWE SERCE ROZMIKA!

UDAŁO SIĘ! CIEKAWE, CO NA TO ZMIERZCHNICA...
???
BRZDĘK!

O WILCZYCY MOWA!
JUŻ PO NAS! KLĄTWA SIĘ WYPEŁNI!

ALE CZY TO JUŻ ZMIERZCH? I CZEMU NIE ŚWIECI?
BO TAKA Z NIEJ ZMIERZCHNICA! CZUŁEM, ŻE TO WSZYSTKO OSZUSTWO!
JESTEŚ SPRYTNY, MÓJ KAJKO...

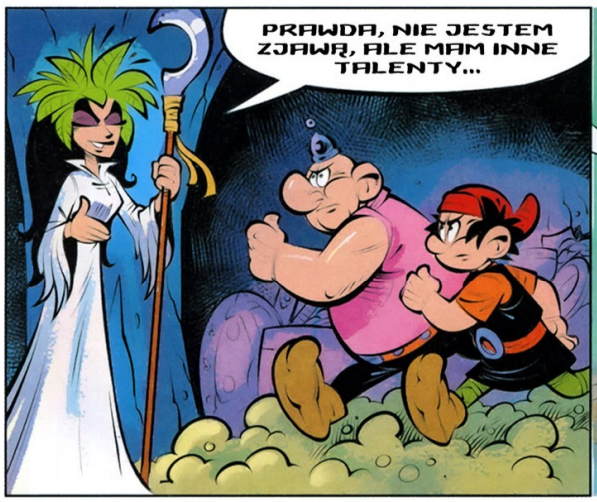
PRAWDA, NIE JESTEM ZJAWĄ, ALE MAM INNE TALENTY...

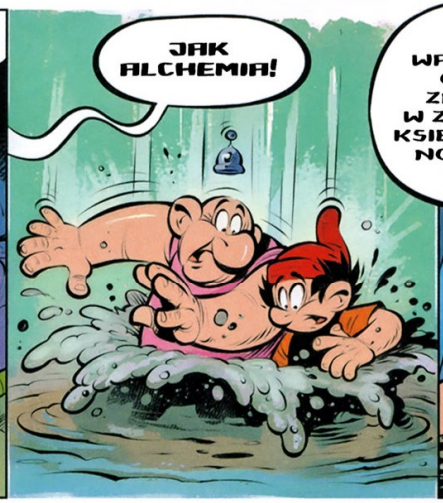
JAK ALCHEMIA!

JAK SIĘ WAM PODOBA? OSTATNIO ZNALAZŁAM W ZAKAZANYCH KSIĘGACH. PRZENOŚNE GRZĘZAWISKO!

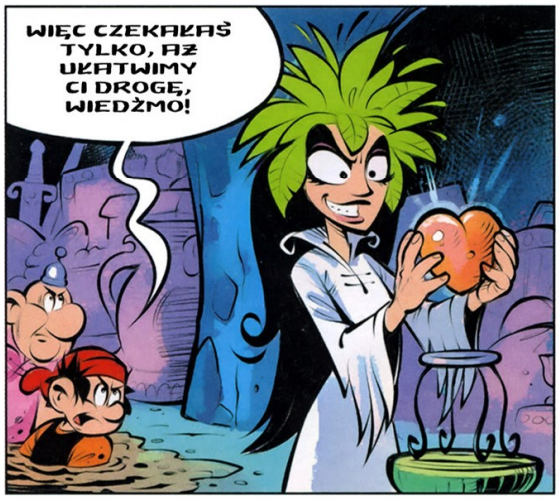
WIĘC CZEKAŁAŚ TYLKO, AŻ UŁATWIMY CI DROGĘ, WIEDŹMO!

„WIEDŹMO"? CHCIAŁABYM! KIEDYŚ MARZYŁAM, BY ZOSTAĆ CZAROWNICĄ, ALE NIE MIAŁAM TALENTU DO MAGII.
PRZYKRO NAM! CHOĆ OPŁACIŁAŚ ROK NAUKI, NIE MOŻEMY DAĆ DYPLOMU KOMUŚ, KTO NIE ZDAŁ ANI JEDNEGO EGZAMINU!
TAK, TAK. TO ILE KOSZTUJE DYPLOM? DOPŁACĘ!

NIESTETY UZNAŁY, ŻE SĄ ZA DOBRE, ABY MNIE PRZYJĄĆ!
DO SZKOŁY LATANIA NA LEWO.
UŻYŁAM ZAKAZANYCH KSIĄG, BY NAUCZYĆ SIĘ ROBIĆ MIKSTURY!
JUŻ IDĄ! WLEJ ELIKSIR ŚWIECENIA DO DOŁKA!
A JAKBYM TAK BYŁA PRZEDŚMICĄ?
MANIPULOWAŁAM INNYMI, WYKORZYSTUJĄC ICH LĘK, A CZASEM TEŻ SWÓJ WDZIĘK, BY OSIĄGAĆ CELE!

OSTATNIEGO, KTÓREGO OMAMIŁAM SWĄ URODĄ, CHYBA ZNACIE... ZWIE SIĘ WOJMIŁ!

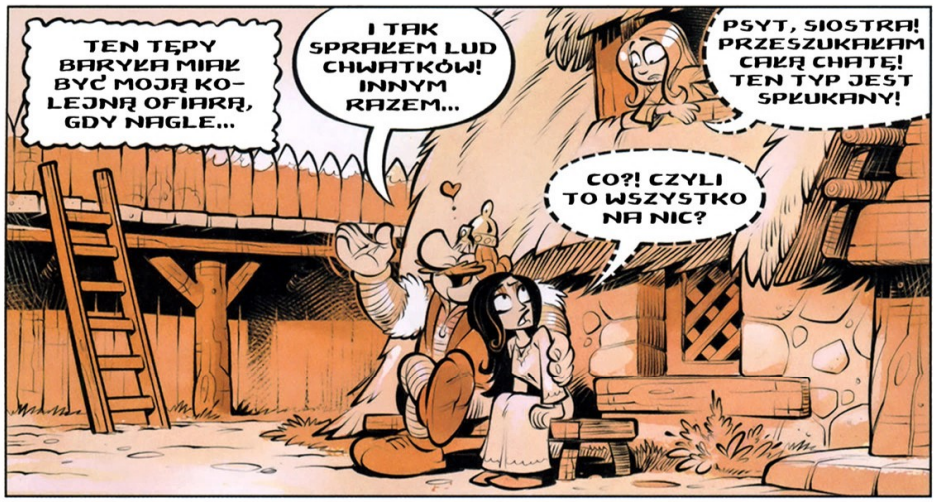
TEN TĘPY BARYŁA MIAŁ BYĆ MOJĄ KOLEJNĄ OFIARĄ, GDY NAGLE...
I TAK SPRAŁEM LUD CHWATKÓW! INNYM RAZEM...
PSYT, SIOSTRA! PRZESZUKAŁAM CAŁĄ CHATĘ! TEN TYP JEST SPŁUKANY!
CO?! CZYLI TO WSZYSTKO NA NIC?

A OPOWIADAŁEM CI, DROGA, O MOIM PRADZIADZIE ROZMILE? TO BYŁ WOJAK...
ROZ... ROZMILE?! MÓW DALEJ, NAJUKOCHAŃSZY! MASZ TAK PIĘKNY GŁOS!
LATA TEMU CZYTAŁAM O SERCU ROZMIŁA, KTÓRE, JAK LEGENDA GŁOSI, SKRYWAŁO POTĘŻNĄ MOC...

W JUTRZEJSZE ZAĆMIENIE UJAWNI SWOJĄ POTĘGĘ! STANĘ SIĘ WSZECHMOCNA! ZNIEWOLĘ WSZYSTKIE CZAROWNICE I ZROBIĘ Z NICH MOJE SŁUŻKI!

A TWOJA SIOSTRA TYLKO UDAWAŁA TAK GŁUPIĄ?
PROSZĘ, NIE PSUJ CHWILI...
TAMCI ZBÓJCERZE TO TEŻ TWOJA SPRAWKA?

JESTEŚ SPRYTNY, MÓJ KAJKO, ALE JA JESTEM JESZCZE SPRYTNIEJSZA! POWINNAM SKORZYSTAĆ Z OKAZJI, ŻE MAM WAS NA TALERZU...

ALE TO ZBYT PROSTACKIE. NA SZCZĘŚCIE MOJE PRZENOŚNE GRZĘZAWISKO ZA KILKA MINUT ZNIKNIE I SPĘDZICIE WIECZNOŚĆ UWIĘZIENI PO PAS W KAMIENNEJ PODŁODZE. BYWAJCIE!

ZE ŚLUBU NIC NIE BĘDZIE, ALE UDAŁ MI SIĘ POGRZEB!
BLAM!

TA ZŁODZIEJKA SERC URZĄDZIŁA NAS NA DOBRE! NIE DAMY RADY WYJŚĆ Z TEGO GRZĘZAWISKA...
NIE MOGĘ UŻYĆ RĄK, ALE PÓKI MAM ROZUM...

WIEM! ŁAŃCUCHY! UŻYJEMY ICH JAK LINY!
ALE KTO NAS WYCIĄGNIE?

SAMI SIĘ WYCIĄGNIEMY! PATRZ NA TE SKAŁY! ZARZUCISZ ŁAŃCUCHY JAK LASSO!
ALE JAK ICH DOSIĘGNĘ?

TY TO MASZ ŁEB NIE OD PARADY!

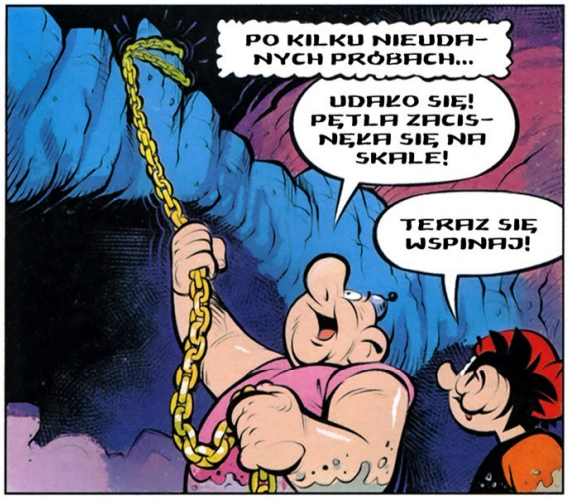
PO KILKU NIEUDANYCH PRÓBACH...
UDAŁO SIĘ! PĘTLA ZACIŚNĘŁA SIĘ NA SKALE!
TERAZ SIĘ WSPINAJ!

CIĄGNIJ! CZUJĘ, ŻE MOKRADŁO TĘŻEJE...
JUŻ...

NIE!

BAMBAM!

W OSTATNIEJ CHWILI... PODŁOGA ZNÓW TWARDA...
DZIĘKI ZA MIĘKKIE LĄDOWANIE...

A TERAZ PRĘDKO! MUSIAŁA ZNALEŹĆ INNE WYJŚCIE!

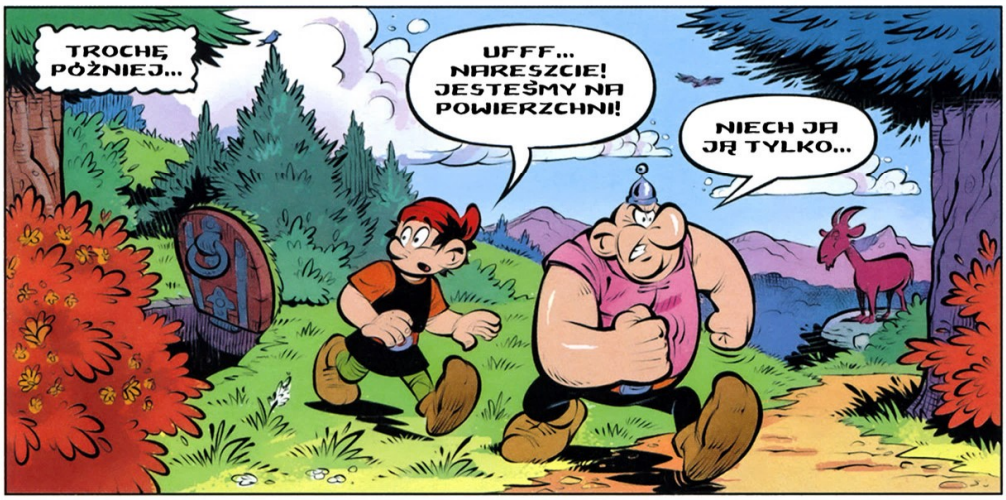
TROCHĘ PÓŹNIEJ...
UFFF... NARESZCIE! JESTEŚMY NA POWIERZCHNI!
NIECH JA JĄ TYLKO...

DOBROJE UTRO, KTÓRĘDY DO KRAJU...?

URRRA!!!

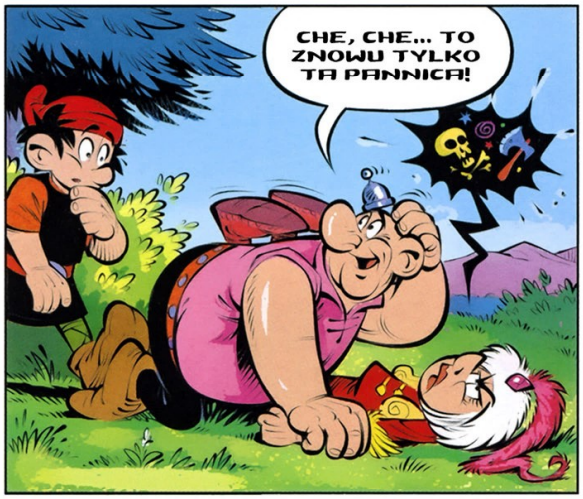
CHE, CHE... TO ZNOWU TYLKO TA PANNICA!

PRZYNAJMNIEJ Z JEJ DOPINGIEM DOGONIMY ZMIERZCHNICĘ...
A CZY MOGŁABY NAS PANI POGONIĆ W PRZECIWNĄ STRONĘ?

TEJ NOCY W MIRMIŁOWIE ODBYWAŁ SIĘ WIECZÓR KAWALERSKI WOJMIŁA...
PRAGNĘ WZNIEŚĆ TOAST...
KAJKO I KOKOSZ DŁUGO NIE WRACAJĄ! NIECH JUŻ ZAPOMNĄ O TYM SERCU, BYLE IM SIĘ NIC NIE STAŁO...

...ZA MOJEGO UMIŁOWANEGO BRATA MIRMIŁA!!!
JEŚLI KAJKO I KOKOSZ NIE ZNALEŹLI SERCA, TO LEPIEJ NIECH NIE WRACAJĄ!!!

ZAŚ RANKIEM W OKOLICACH WAROWNI...
DO ZAĆMIENIA ZOSTAŁO KILKA GODZIN... ESKORTA JUŻ MI NIEPOTRZEBNA DO DALSZYCH PLANÓW!

ODEŚLĘ TYCH BŁAZNÓW DO WAROWNI POD PRETEKSTEM ZDANIA RAPORTU HEGEMONOWI! LEPIEJ KOŃCZ TE SWOJE AMORY...
DWIE SPRAWY! PO PIERWSZE ROBIŁAM OBLICZENIA...

I WYSZŁO MI, ŻE JEŚLI MÓWIĄ, IŻ OFERMA JEST PÓŁGŁÓWKIEM, A TY O MNIE MÓWISZ, ŻE JESTEM ĆWIERĆINTELIGENTKĄ, TO JESTEM DLA NIEGO IDEALNĄ DRUGĄ POŁÓWKĄ! JESTEŚMY DO SIEBIE MATEMATYCZNIE DOPASOWANI! CZYŻ TO NIE PIĘKNE?

PO DRUGIE NIE TRZEBA ICH SŁAĆ! HEGEMON TU JEDZIE!
SZLAG! SKOŃCZYŁ MI SIĘ ELIKSIR ŚWIECENIA! OBY SIĘ NICZEGO NIE DOMYŚLIŁ!

ZABIERZCIE ZMIERZCHNICĘ DO SALI TORTUR! NATYCHMIAST!

TO KONIEC!

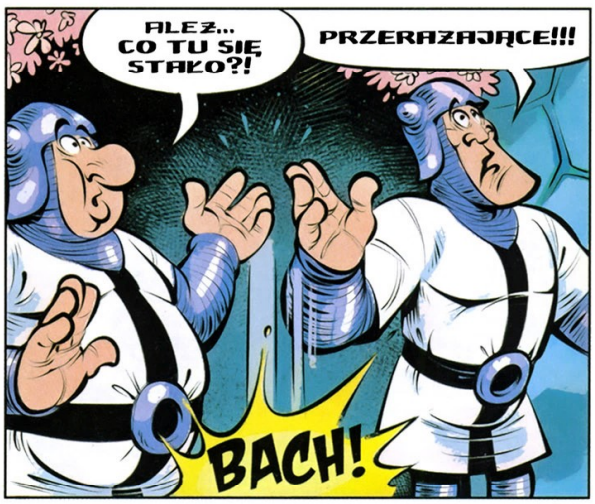
ALEŻ... CO TU SIĘ STAŁO?!
PRZERAŻAJĄCE!!!
BACH!

WAROWNIA CZYSTA...
I PACHNĄCA KWIATAMI... KOSZMAR!

JAK CI SIĘ PODOBA, MOJA GOŁĄBECZKO?
„GOŁĄBECZKO"?

POMYŚLAŁEM, ŻE ZROBIĘ CI NIESPODZIANKĘ! ŚLUB BĘDZIE PRZYPIECZĘTOWANIEM NASZEJ WSPÓŁPRACY! SALĘ TORTUR PRZEMEBLOWAŁEM NA TWOJĄ KOMNATĘ...
Ś... ŚLUB? CO?...

RETY, SIOSTRA! MOJE GRATULACJE!!!

MELDUJĘ, ŻE MIMO NASZEJ ZŁEJ REPUTACJI OJCIEC PLACYD Z POBLISKIEJ WSI ZGODZIŁ SIĘ ODPRAWIĆ CEREMONIĘ!
KIM JESTEM, BY OSĄDZAĆ?

TO JA PÓJDĘ SIĘ ODŚWIEŻYĆ W SALI TORTUR... MÓJ... EEE... KOCHANY!

TO DZIWNE! JUŻ SIĘ NIE ŚWIECI...
POBLADŁA Z WRAŻENIA! BYCIE MĄ ŻONĄ TO W KOŃCU RZADKI ZASZCZYT!

ALE POWIEDZ MI, KAPRALU, CZY KOBIETA MOŻE ŹLE ODEBRAĆ ŚLUB PRZED OŚWIADCZYNAMI?

GDZIE TO JEST?!
GDZIE TO JEST?! PSIA KREW!!!
OJEJ! CHYBA NIE SPAKOWAŁAM PSIEJ KRWI NA DROGĘ...

MYŚL, KRETYNKO!!! MUSZĘ ZNALEŹĆ MIKSTURĘ, KTÓRA ZMIENI ZBÓJCERZY W SZCZURY I POZWOLI PRYSNĄĆ NAM STĄD PRZED ZAĆMIENIEM...
AHA! WIEDZIAŁEM!

TEN CAŁY MIŁOSNY CYRK TO PIC NA WODĘ! IDĘ POWIADOMIĆ HEGEMONA!

BRAWO! PRZEJRZAŁEŚ MNIE! ALE ZASTANÓW SIĘ, PROSZĘ! JEŚLI POŁĄCZYMY SIŁY, MOŻEMY WSPÓLNIE OBALIĆ HEGEMONA I ZAWŁADNĄĆ CAŁYM KRAJEM!

MAM ARTEFAKT, KTÓRY PODCZAS DZISIEJSZEGO ZAĆMIENIA OBDARZY MNIE... NAS... WIELKĄ MOCĄ! STANIEMY SIĘ NIEPOWSTRZYMANI!
KUSZĄCA PROPOZYCJA!

PO NAMYŚLE JESTEM NA TAK!
MĄDRYŚ, KAPRALU! TWOJE ZDROWIE!

A WIESZ?... CHYBA ZACZYNAM ROZUMIEĆ, CO TAKIEGO HEGEMON W TOBIE WIDZI...

PLĄG!

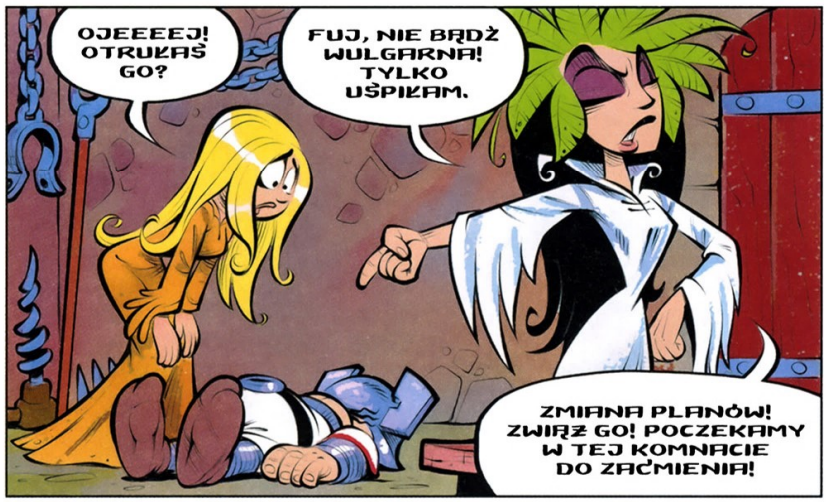
OJEEEEJ! OTRUŁAŚ GO?
FUJ, NIE BĄDŹ WULGARNA! TYLKO UŚPIŁAM.
ZMIANA PLANÓW! ZWIĄŻ GO! POCZEKAMY W TEJ KOMNACIE DO ZAĆMIENIA!

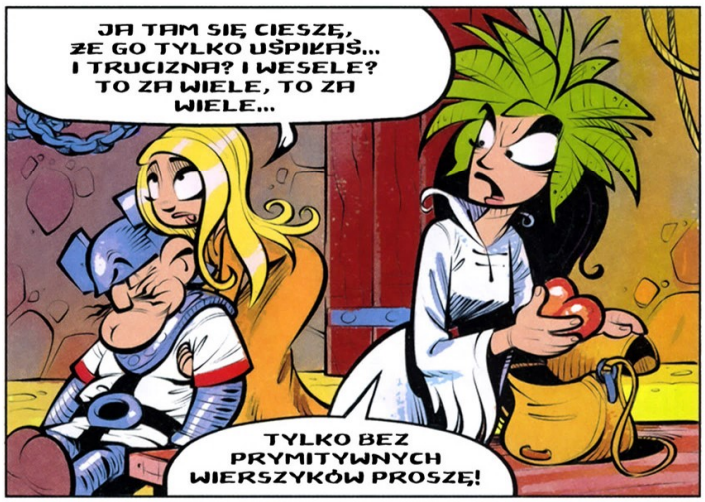
JA TAM SIĘ CIESZĘ, ŻE GO TYLKO UŚPIŁAŚ... I TRUCIZNA? I WESELE? TO ZA WIELE, TO ZA WIELE...
TYLKO BEZ PRYMITYWNYCH WIERSZYKÓW PROSZĘ!

TYMCZASEM KAJKO I KOKOSZ BEZ CHWILI WYTCHNIENIA MKNĘLI DO WAROWNI ZBÓJCERZY...
SKRÓCIMY DROGĘ DO WAROWNI HEGEMONA, PRZEPŁYWAJĄC JEZIORO...
WYNAJEM ŁÓDZI

ZAŚ NA DNIE JEZIORA KAMIGNAT KONTYNUOWAŁ POSZUKIWANIA BACIKA...
DOBRZE, ŻE TU JESTEM. CHYBA PADA. NIE ZMOKNĘ...

LELUM POLELUM! ZNALAZŁ SIĘ!
A JAGA MÓWIŁA, ŻEBYM DZISIAJ NIE SZUKAŁ, TYLKO SZYKOWAŁ SIĘ NA WESELE!

POPATRZ! TEN BRZEG... TO TU SPOTKALIŚMY KAMIGNATA I ZACZĘŁA SIĘ CAŁA TA HISTORIA.

OHO, WBIŁ SIĘ W DNO...
LEPIEJ NIM SZARPNĘ, RAZ A DOBRZE!

GDYBYM BYŁ MILSZY, MOŻE BY DO TEGO NIE DOSZŁO... JAK GO ZNÓW SPOTKAM, PRZEPROSZĘ ZA OSKARŻENIE, ŻE PRZYNOSI NAM PECHA...

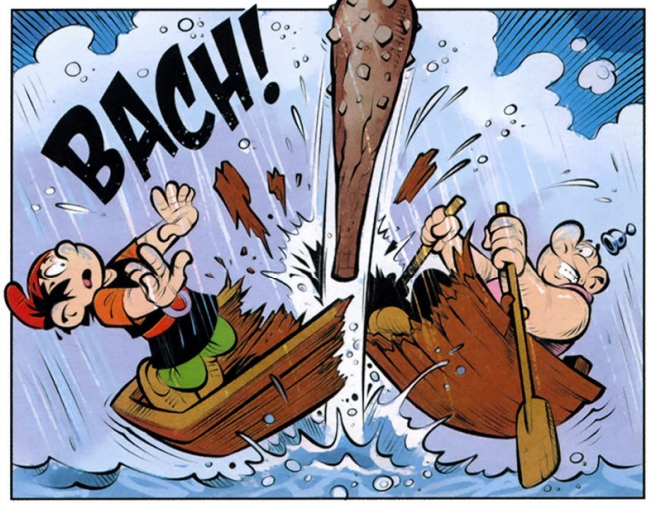
BACH!

WYŚLIZGNĄŁ MI SIĘ, SKUBANY...

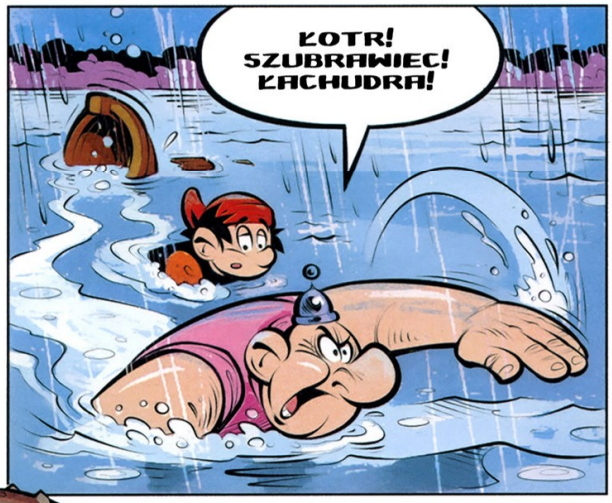
KOTR! SZUBRAWIEC! KACHUDRA!

DAJ SPOKÓJ! NIE ZROBIŁ TEGO SPECJALNIE.
AKU...

MAM GO! MAM!
...RAT!
KNOK!

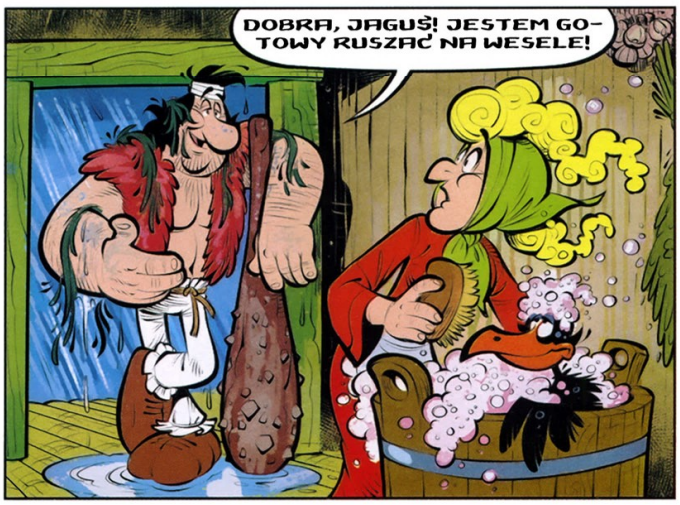
DOBRA, JAGUŚ! JESTEM GOTOWY RUSZAĆ NA WESELE!

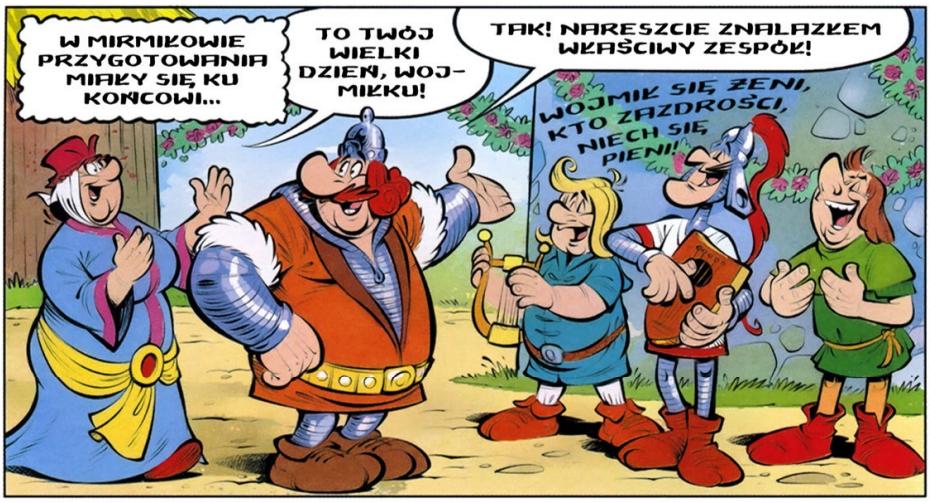
W MIRMIŁOWIE PRZYGOTOWANIA MIAŁY SIĘ KU KOŃCOWI...
TO TWÓJ WIELKI DZIEŃ, WOJMIŁKU!
TAK! NARESZCIE ZNALAZŁEM WŁAŚCIWY ZESPÓŁ!
WOJMIŁ SIĘ ŻENI, KTO ZAZDROŚCI, NIECH SIĘ PIENI!

SZYKOWALI SIĘ WSZYSCY... BEZ WYJĄTKÓW!
NIE WIERĆ SIĘ, FIGLARA. TRZA BYĆ NA GALOWO!

WKRÓTCE ZACZĘLI SIĘ ZJEŻDŻAĆ GOŚCIE!
MSZCZUJ, PSUBRACIE KOCHANY!
WOJMIŁ, STARY DRANIU!

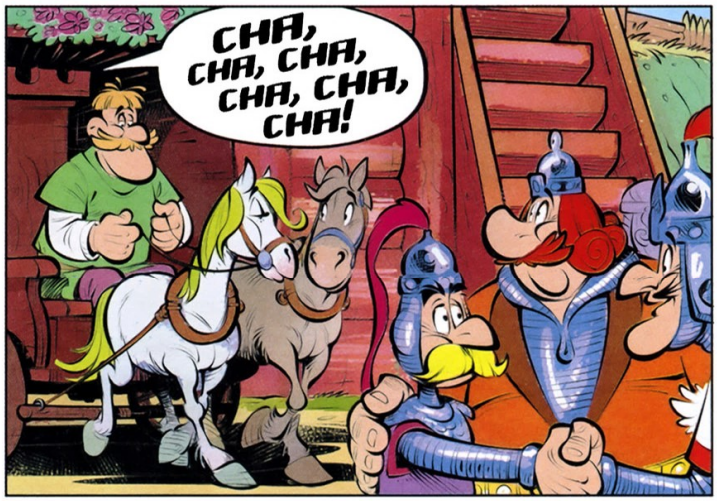
CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA!

CHA, CHA, CHA!
KUZYNKA SALWA!
NAPADLI NAS PO DRODZE!
NA SALWIE CIĄŻY KLĄTWA! JEST WIECZNIE WESOŁA I SZCZĘŚLIWA!
BIEDNE DZIECKO...

MOI DRODZY, WZRUSZENIE KAPIE MNIE ZA SERCE, GDY WIDZĘ TYLE DROGICH MI TWARZY ZGROMADZONYCH W TAK WAŻNYM DLA MNIE DNIU!

DOBRA! TO TERAZ WSZYSCY ZA MNĄ! TRZA ZŁOIĆ SKÓRĘ TYM HULTAJOM Z WAROWNI I POKAZAĆ, CZYJE WESELE JEST LEPSZE!

NIE POCZEKAMY, AŻ ZJAWI SIĘ PANNA MŁODA?
FORMALNOŚCI MOGĄ ZACZEKAĆ!

WESELA STRASZNIE MNIE NUDZĄ...
CICHAJ, TO JEDYNE WYDARZENIE KULTURALNE W OKOLICY...

DALEJ, KAMIGNACIE! LECIMY SPRAĆ JEDNYCH HULTAJÓW!

TAKA KULTURA - TO JA ROZUMIEM!

TYMCZASEM HEGEMON SZYKOWAŁ SWOJE WESELE...
CO ROBICIE OFERMIE?
JEŚLI SIOSTRA TWOJEJ ŻONY GO KOCHA, TO BĘDZIE TWOIM PRZYSZŁYM SZWAGREM... LEPIEJ SIĘ PODLIZYWAĆ NA ZAŚ.
HĘ?

WODZU! WOJMIŁ I JEGO GOŚCIE TU PĘDZĄ!
CO?! DO ATAKU!

RETY, SIOSTRA, MUSISZ TO ZOBACZYĆ!
PUK! PUK!
NIE TERAZ! ZAĆMIENIE ZA CHWILĘ... CO ZNOWU?

PRZYSZŁY PREZENTY DLA PANNY MŁODEJ!
CO? OD KOGO?

NIESPODZIANKA!!!

NIEEEE!!! ZATRZYMAĆ ICH! SKRADLI MOJE SERCE!
BDA!

CO TO ZA ZAWIERUCHA?
A TO CI CIEKAWY OBRAZEK...

COŚ CZUJĘ, ŻE NIE PASUJĘ TUTAJ...

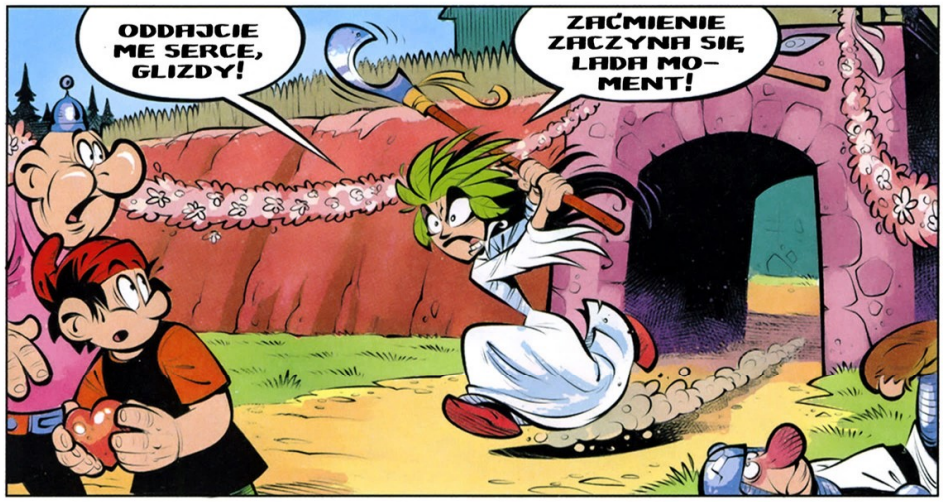
ODDAJCIE ME SERCE, GLIZDY!
ZAĆMIENIE ZACZYNA SIĘ LADA MO-MENT!

TU JESTEŚ, MA PIĘKNA! CHODŹCIE POZNAĆ MĄ WYBRANKĘ! OTO...

GDZIE Z ŁAPAMI! TO MOJA ŻONA!
CO?!
POM!

KANALIO, NIE BĘDZIESZ MI PANNY MŁODEJ POD-KRADAŁ!
ZMIERZCHNICA WYBRAŁA SOBIE MNIE ZA MĘŻA... PRAWDA, MA ZŁOTA?

WITAMY W RODZINIE!
MMMM...
???

EEE... PREZENT ŚLUBNY.
MAM JUŻ TAKIEGO! ŁATWO SIĘ PSUJĄ!

DOŚĆ! ODDAJ ALBO GIN...

ZAUROCZYŁAŚ MNIE, O PANI, W GNIEWIE TAK PIĘKNA! MOŻE OMÓWIMY TO PRZY KOLACJI?
???

ZA JAK GŁUPIĄ MNIE MASZ?

PANNA MŁODA RZUCIŁA BUKIET!
O NIE...

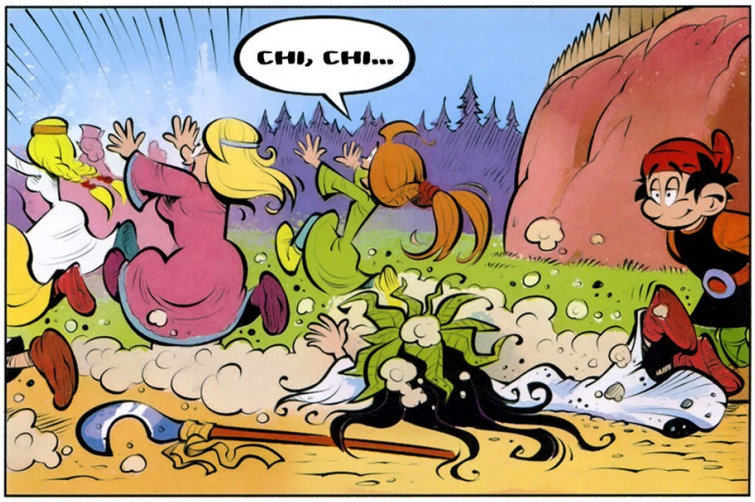
CHI, CHI...

UF! SERCE ROZMIKA BEZPIECZNE...
„SERCE ROZMIKA"?

NARESZCIE!
CZEKAJ!

PROSZĘ, WOJMIŁKU! SŁYNNE SERCE ROZMIKA, O KTÓRYM MÓWIĄ LEGENDY NASZEGO RODU! SPECJALNIE DLA CIEBIE!
NIE ZGADNIESZ CO!
DZIĘKUJĘ, KOCHANY...

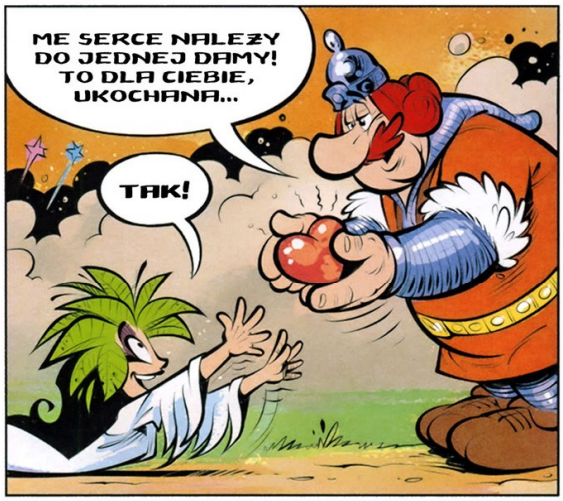
ME SERCE NALEŻY DO JEDNEJ DAMY! TO DLA CIEBIE, UKOCHANA...
TAK!

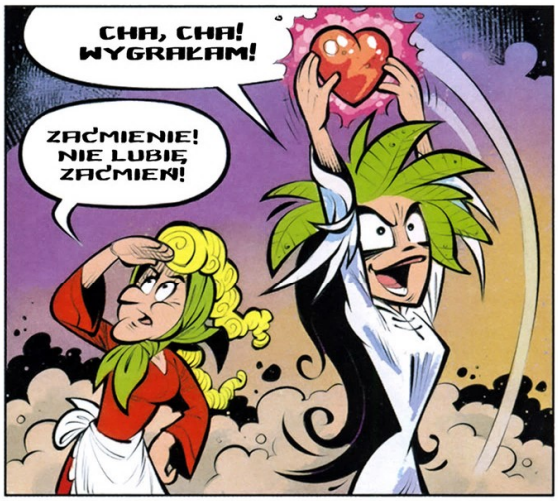
CHA, CHA! WYGRAŁAM!
ZAĆMIENIE! NIE LUBIĘ ZAĆMIEŃ!

CO... CO SIĘ DZIEJE?... ROBI SIĘ CIEPŁE...
MIAŁO UJAWNIĆ WIELKĄ POTĘGĘ...

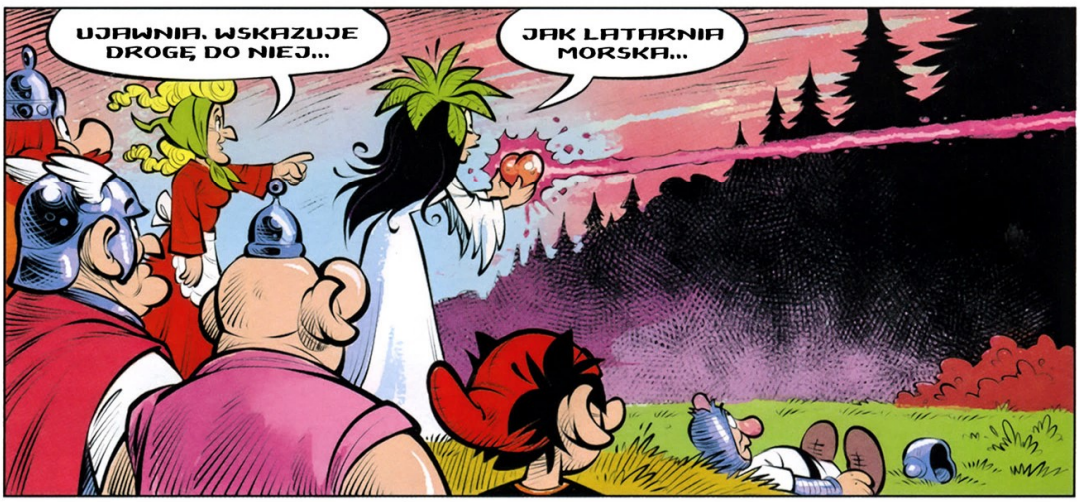
UJAWNIA, WSKAZUJE DROGĘ DO NIEJ...
JAK LATARNIA MORSKA...

AJ! PARZY!

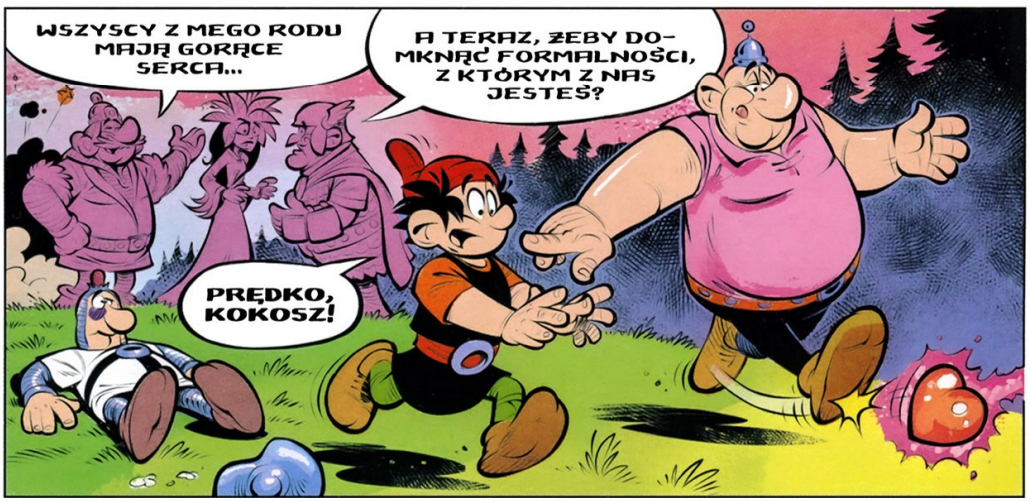
WSZYSCY Z MEGO RODU MAJĄ GORĄCE SERCA...
A TERAZ, ŻEBY DOMKNĄĆ FORMALNOŚCI, Z KTÓRYM Z NAS JESTEŚ?
PRĘDKO, KOKOSZ!

MOJA RĘKA TEMU, KTÓRY ZDOBĘDZIE MI JEGO SERCE!

POGUBIŁEM SIĘ TROCHĘ... A NIE WOLISZ, BYM ZGŁADZIŁ JAKIEGOŚ SMOKA?
POZWOLĘ SIĘ ZGODZIĆ Z KOLEGĄ. PROPONUJĘ...

JUŻ! ZA NIMI!
ROBI SIĘ!
ROZKAZ!

CO TAK STOICIE?
PRZENOSIMY WESELE! ORKIESTRA! PRZYGRYWAĆ!

PROMIEŃ POWOLI SŁABNIE...
ZAĆMIENIE SIĘ KOŃCZY...

NA SZCZĘŚCIE JESTEŚMY JUŻ BLISKO! ZOBACZ!

COKOLWIEK UKRYŁ ROZMIŁ, JEST W TEJ DZIUPLI!
OCZYWIŚCIE MUSIAŁ WYBRAĆ NAJWYŻSZE DRZEWO W LESIE!

NIEDOCZEKANIE WASZE! TEN ELIKSIR DZIAŁA TYLKO PRZEZ CHWILĘ, ALE TYLE WYSTARCZY...
PUF!
CO?...
PAC!
WSPINAJ SIĘ, KAJKO! ODGONIĘ GO!
KRAK!
ODWAGI! JESZCZE TROCHĘ!
TRACH!
DŁUGO SIĘ NIE UTRZYMAM! A JAKBY TAK...
DOBRYJ WIECZIER, MILI LUDZI! CZY KTOŚ MOŻE MI POKAZAT DAROGU DO...
PLAF!
HEJ! COŚ JEST W DZIU-PLI!!
JAKAŚ SZKATUŁKA, A W NIEJ...
PERGAMIN! BARDZO STARY!

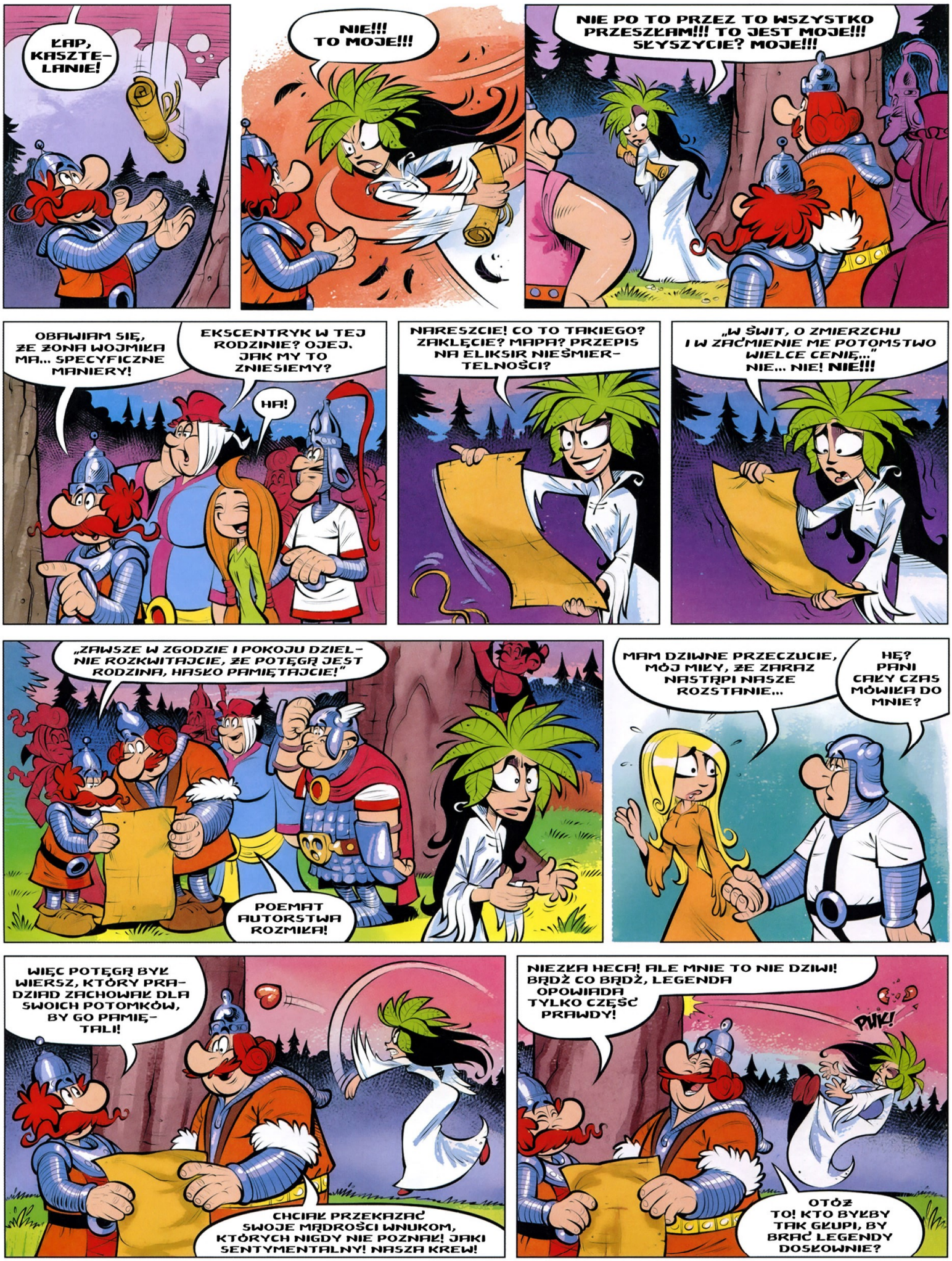
ŁAP, KASZTELANIE!
NIE!!! TO MOJE!!!
NIE PO TO PRZEZ TO WSZYSTKO PRZESZŁAM!!! TO JEST MOJE!!! SŁYSZYCIE? MOJE!!!
OBAWIAM SIĘ, ŻE ŻONA WOJMIŁA MA... SPECYFICZNE MANIERY!
EKSCENTRYK W TEJ RODZINIE? OJEJ. JAK MY TO ZNIESIEMY?
HA!
NARESZCIE! CO TO TAKIEGO? ZAKLĘCIE? MAPA? PRZEPIS NA ELIKSIR NIEŚMIERTELNOŚCI?
„W ŚWIT, O ZMIERZCHU I W ZAĆMIENIE ME POTOMSTWO WIELCE CENIĘ..." NIE... NIE! NIE!!!
„ZAWSZE W ZGODZIE I POKOJU DZIELNIE ROZKWITAJCIE, ŻE POTĘGĄ JEST RODZINA, HASŁO PAMIĘTAJCIE!"
POEMAT AUTORSTWA ROZMIŁA!
MAM DZIWNE PRZECZUCIE, MÓJ MIŁY, ŻE ZARAZ NASTĄPI NASZE ROZSTANIE...
HĘ? PANI CAŁY CZAS MÓWIŁA DO MNIE?
WIĘC POTĘGĄ BYŁ WIERSZ, KTÓRY PRADZIAD ZACHOWAŁ DLA SWOICH POTOMKÓW, BY GO PAMIĘTALI!
CHCIAŁ PRZEKAZAĆ SWOJE MĄDROŚCI WNUKOM, KTÓRYCH NIGDY NIE POZNAŁ! JAKI SENTYMENTALNY! NASZA KREW!
NIEZŁA HECA! ALE MNIE TO NIE DZIWI! BĄDŹ CO BĄDŹ, LEGENDA OPOWIADA TYLKO CZĘŚĆ PRAWDY!
PUK!
OTÓŻ TO! KTO BYŁBY TAK GŁUPI, BY BRAĆ LEGENDY DOSŁOWNIE?

NIESTETY PRZYNOSZĘ TEŻ ZŁE WIEŚCI. TA KOBIETA JEST OSZUSTKĄ. CHCIAŁA WAS WYKORZYSTAĆ, BY ZDOBYĆ SERCE ROZMIŁA DLA SIEBIE!
CO?...

DO KATA! DLACZEGO NIC NIE MÓWIŁEŚ?!
MMMM...

TO ZNIEWAGA! ZBÓJCERZE, KONIEC WESELA! DO BRONI!

OJEJ, TO JUŻ PO WESELU?
DOPIERO SIĘ ROZKRĘCIŁEM.

ALE... GDZIE ZNIKNĘŁA ZMIERZCHNICA?
ZOSTAWIŁA ZA SOBĄ KOLEJNE ZŁAMANE SERCE!

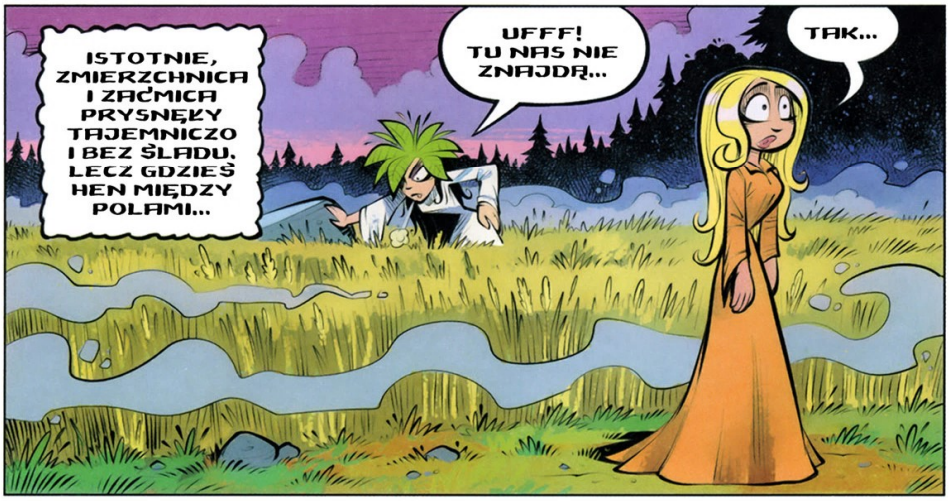
ISTOTNIE, ZMIERZCHNICA I ZAĆMICA PRYSNĘŁY TAJEMNICZO I BEZ ŚLADU, LECZ GDZIEŚ HEN MIĘDZY POLAMI...
UFFF! TU NAS NIE ZNAJDĄ...
TAK...

ZASZYJEMY SIĘ TU I PRZECZEKAMY NOC...
OWSZEM... ALE ROZUM MI PODPOWIADA, BY LEPIEJ STAĆ TUTAJ, POZA POLEM.

W KOŃCU SAMA MÓWIŁAŚ, ŻE W ZBOŻU GRASUJĄ ZMIERZCHNICE, WIĘC...
TERAZ TO PALNĘŁAŚ!!!

ZMIERZCHNICE TO MIT!!! BAJKA!!! ZMYŚLIŁAM TO!!! ROZUMIESZ?! ZMIERZCHNICE NIE - IST - NIE - JĄ!!!

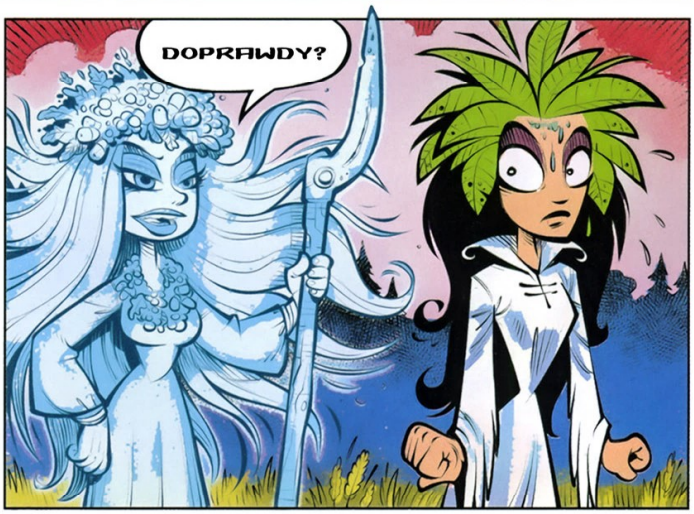
DOPRAWDY?

„WESELE" DOBIEGŁO KOŃCA. GOŚCIE ZACZĘLI SIĘ ROZCHODZIĆ...
A NA POPRAWINY NIE ZOSTANIECIE?
JESZCZE DOBIERZEMY SIĘ WAM DO SKÓRY!

BARDZO MI PRZYKRO, ŻE Z TWOJEGO ŚLUBU NIC NIE WYSZŁO...
HĘ?

NIE GADAJ GŁUPOT! CO TAM ŚLUB! WAŻNE WESELE!

LATAMI WSPOMINAŁEM BÓJKĘ, JAKĄ ROZPĘTAŁEM NA WASZYM WESELU. A TA BYŁA JESZCZE BARDZIEJ SPEKTAKULARNA!

ZRESZTĄ JA I KOBIETY! MUSIAŁABY UMIEĆ DOTRZYMAĆ MI KROKU. A WEŹ, ZNAJDŹ TAKĄ...
CHWACIT! CHWACIT TEGO!

JA, KSIĘŻNA NATASZA PONUROWSCHÓD, ŻĄDAM, ABY KTOŚ W TYM KRAJU WARIATÓW DOPROWADZIŁ MNIE DO GRANIC PAŃSTWA RUSKWITÓW!!!
CIACH!
CIACH!
CIACH!

I PRZYSIĘGAM, JEŚLI JESZCZE RAZ JAKIŚ ŻYRNY GRUBAS SIĘ NA MNIE RZUCI, POĆWIARTUJĘ, POKROJĘ...
ŚWIST!

ROZPĘTAM WOJNĘ, JAKA SIĘ WAM NIE ŚNIŁA! PRZYBĘDĘ Z TYSIĄCAMI WOJÓW, ŁUCZNIKÓW, KONNICĄ...

NATURALNIE. SŁUŻĘ POMOCĄ I JUŻ PANIENKĘ PROWADZĘ!
SWOJĄ DROGĄ CO MA SIĘ ARMIA MARNOWAĆ! ZNAM KILKA LUDÓW, KTÓRE MOŻNA SPRAĆ...
PREKRASNY! NARESZCIE DŻENTILMEN...

OHO! WOJMIŁ RUSZYŁ NA NOWE PODBOJE...
TO CECHA RODOWA - MA WRAŻLIWE SERCE!

KONIEC

Albumy serii

KAJKO i KOKOSZ

NA WCZASACH

ZAMACH NA MILUSIA

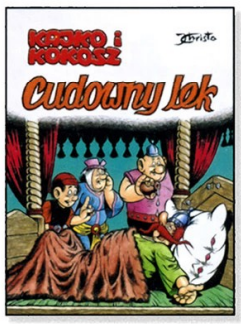

CUDOWNY LEK

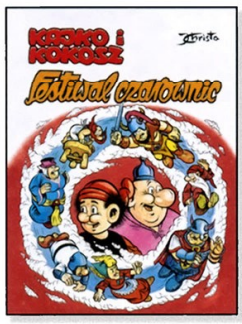

FESTIWAL CZAROWNIC

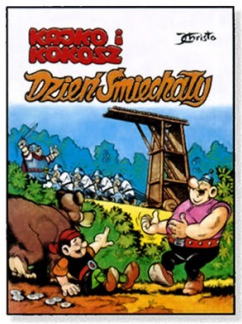

DZIEŃ ŚMIECHAŁY

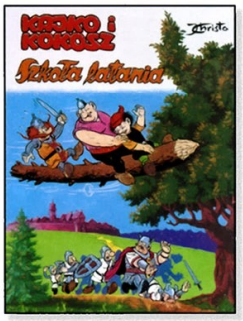

SZKOŁA LATANIA

WIELKI TURNIEJ

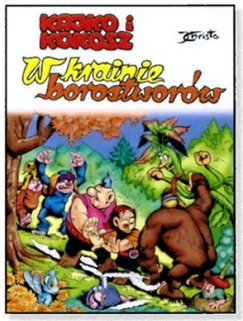

W KRAINIE BOROSTWORÓW

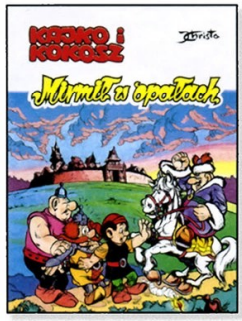

MIRMIŁ W OPAŁACH

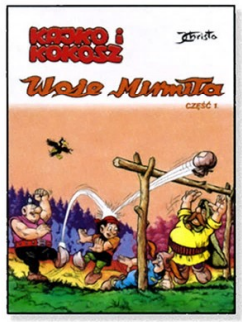

WOJE MIRMIŁA 1

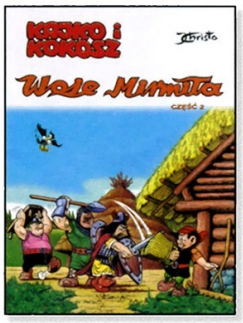

WOJE MIRMIŁA 2

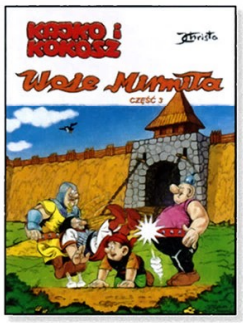

WOJE MIRMIŁA 3

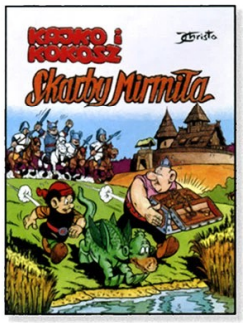

SKARBY MIRMIŁA

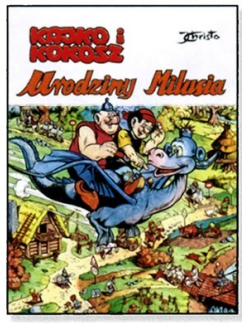

URODZINY MILUSIA

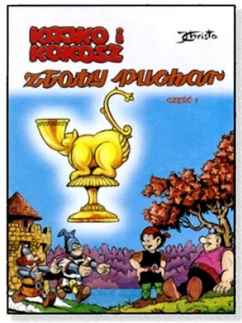

ZŁOTY PUCHAR 1

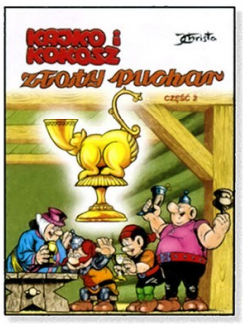

ZŁOTY PUCHAR 2

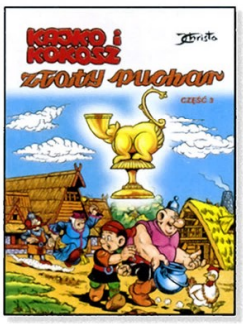

ZŁOTY PUCHAR 3

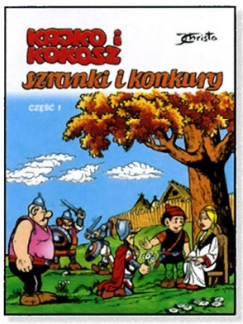

SZRANKI I KONKURY 1

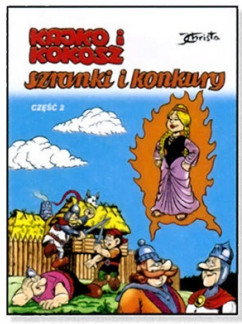

SZRANKI I KONKURY 2

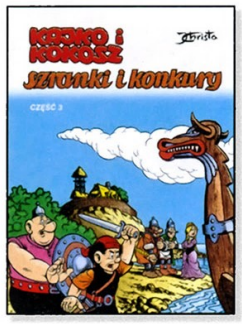

SZRANKI I KONKURY 3

EGMONT.pl

ŚwiatKomiksu.pl

POLECAMY

KAJKO i KOKOSZ NOWE PRZYGODY

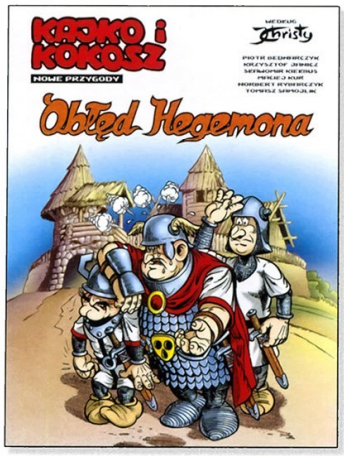

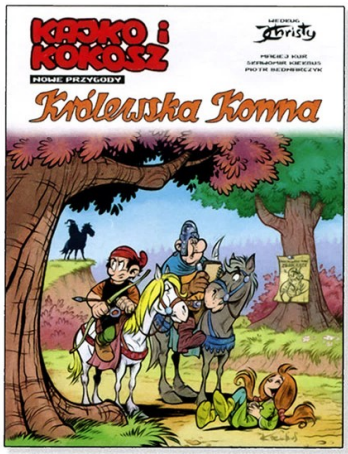

POLECAMY TAKŻE

KAJTEK i KOKO W KOSMOSIE

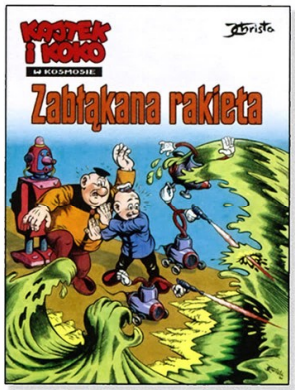

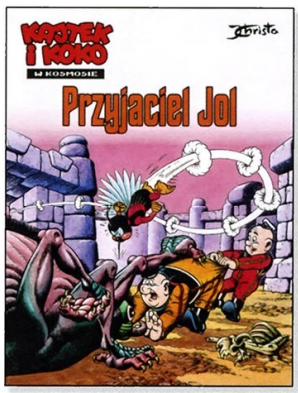

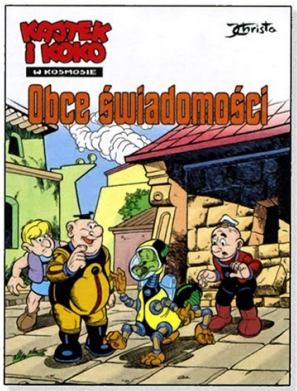

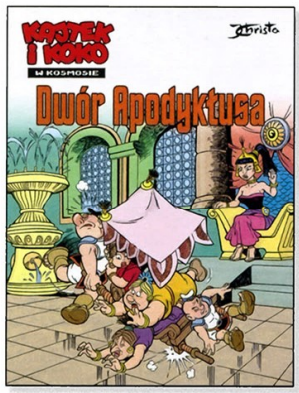

EGMONT.pl

ŚwiatKomiksu.pl

KAJKO i KOKOSZ
NOWE PRZYGODY

Kajko i Kokosz Janusza Christy to jedna z najpopularniejszych polskich serii komiksowych. Kolejne pokolenia czytelników zachwycają się przygodami dwóch dzielnych słowiańskich wojów. Pełna kolorowa edycja oryginalnego cyklu składa się z dwudziestu tomów.

Kontynuacji kultowej serii podjęli się – w swoim stylu, ale z wielkim szacunkiem dla ducha oryginału – znani polscy scenarzyści i rysownicy: Maciej Kur, Sławomir Kiełbus i Piotr Bednarczyk.

Zaćmienie o zmierzchu to drugi, pełnometrażowy album przedstawiający dalsze perypetie bohaterów z Mirmiłowa.

Kiedy zbliża się zaćmienie, nikt nie może spać spokojnie: Kajko i Kokosz prześladowani przez tajemniczą i groźną zjawę, Mirmił i Lubawa, których odwiedza Wojmił z niezwykłą wiadomością, Łamignat próbujący odnaleźć swoją maczugę. Zbójcerze podejrzewają, że coś opętało Hegemona, bo zachowuje się inaczej niż zwykle. Aby opanować sytuację, Kajko i Kokosz wezmą udział w wielkiej wyprawie, użyją specjalnej maści Jagi i zorganizują... wesele. Aby do zmierzchu!

W nowych przygodach Kajka i Kokosza czytelnicy znajdą wszystko to, za co kochali oryginalną serię — awantury, czary, bijatyki,humor sytuacyjny i słowny.

EGMONT.pl
KLUB ŚWIATA KOMIKSU
ŚwiatKomiksu.pl jest na

Cena: 24,99 zł
ISBN 978-83-281-9874-6
9 788328 198746